

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15. II. 1952 r. Nr 4 (214) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

Musimy uczynić wszystko, aby podciągnąć jak najszybciej na wyższy poziom produkcję rolnictwa. (Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na odprawie sekretarzy KW i przewodniczących prezydiów Woj. RN w dn. 28 stycznia 1952 r.)

Omawiamy projekt Konstytucji

Fr. Grochalski, przewodniczący Prez. Woj. RN w Łodzi

W. Fedorowicz, sekretarz Prez. Stołecznej RN

M. Lipert, przewodniczący Prez. Warszawskiej Woj. RN

M. Dzikowska, członek MRN w Łodzi

Głosy członków dzielnicowych rad narodowych m. st. Warszawy

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych

B. Geraga, przewodniczący Prez. Woj. RN w Rzeszowie: Rady narodowe woj. rzeszowskiego w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa

Cz. Studnicki, przewodniczący Prez. Woj. RN w Zielonej Górze: Nasze osiągnięcia i błędy

Nasi korespondenci piszą:

St. Mączka, kierownik Ref. Insp. Prez. PRN w Bochni: O pracy GRN w pow. bocheńskim

E. Furmaniakowa, z-ca przewodniczącego Prez. MRN w Bydgoszczy: Prezydium MRN w Bydgoszczy otacza opieką rodziny żołnierzy

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

Jak aktywizuje się Rada Narodowa m. Pragi

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 4 (214)

Warszawa, 15 lutego 1952 r.

Rok IX

Musimy uczynić wszystko, aby podciągnąć jak najszybciej na wyższy poziom produkcję rolnictwa

*(Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na od-
prawie sekretarzy KW i przewodniczących prezydiów
Woj. RN w dn. 28 stycznia 1952 r.)*

...Rolnictwo mimo tych osiągnięć w Polsce Ludowej wciąż jest najbardziej dziś zacofaną dziedziną naszej gospodarki narodowej. W roku ubiegłym rolnictwo było właśnie tym spośród największych działów gospodarki, który w poważnym stopniu nie wykonał nakreślonych rozmiarów produkcji, ciągnąc w dół ogólne wyniki wykonania planu. Jeżeli mimo to ogólne wykonanie planu roku ubiegłego osiągnęło poziom 100,8%, to jest to rezultat znacznie wyższych niż zaplanowane wskaźników w ważniejszych działach przemysłu. Ale sytuacja taka, to znaczy pokrywanie niedoborów produkcji rolnej pomyslnymi osiągnięciami w produkcji przemysłowej, nie może być uznana za dopuszczalną, ani tym bardziej nie powinna budzić w nas beztróskiego samouspokojenia. Rosnąca dysproporcja między wysokimi tempami wzrostu produkcji przemysłowej a niedostatecznymi, nadmiernie niskimi wynikami produkcji rolnej jest wysoce niebezpiecznym zjawiskiem gospodarczym, mogącym naruszyć dalszy rozwój gospodarki narodowej w jej całokształcie. A więc nie wolno nam w żadnym razie dopuścić do dalszego pogłębiania się tej różnicy. Na odwrót — musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby podciągnąć jak najszybciej na wyższy poziom pozostającą dziś nadmiernie w tyle produkcję rolnictwa.

Niska produkcja rolnictwa nie da się wytłumaczyć wyłącznie warunkami i trudnościami obiektywnymi. Oczywiście warunki i trudności obiektywne występują faktycznie w obecnej strukturze naszego rolnictwa, stanowią istotną w wielu wypadkach przeszkodę, która utrudnia rozwój produkcji rolnej. Ale wszyscy ci towarzysze, którzy mówią o produkcji rolnej, o wydajności rolnictwa, o zadaniach w tej dziedzinie — próbują operować tylko argumentami o warunkach i trudnościach „obiektywnych“, popełniają niedopuszczalny błąd, typowy błąd oportunistyczny, albo też starają się ukryć własne zaniedbania na tym odcinku.

Złe warunki atmosferyczne minionego lata i jesieni, posucha, której wynikiem były szczególnie niskie urodzaje ziemniaków i okopowych, a częściowo również spóźniony siew ozimin w dużej części kraju — były zjawiskami nieprzewidzianymi i niezależnymi od naszej woli. Rozdrobniona struktura naszej gospodarki rolnej, istnienie trzech z górą milionów drobnych gospodarstw chłopskich, które stosują na ogół zacofane metody uprawy swych gruntów, wpływa, oczywiście, w znacznie większym jeszcze stopniu na niską wydajność plonów w rolnictwie; jest główną, podstawową przyczyną słabego i niskiego tempa rozwoju całego rolnictwa. Ale w tym wypadku trudno jest już skła-

dać wyłącznie winę na przyczyny „obiektywne“. Jeszcze w mniejszym stopniu można o nich mówić, gdy chodzi o niewykonanie planów w państwowych gospodarstwach rolnych, czy też jeśli idzie o ocenę niedostatecznej pracy państwowych ośrodków maszynowych czy spółdzielczych ośrodków maszynowych, jeśli idzie o poważne niedociągnięcia w produkcji traktorów czy innych maszyn rolniczych, w złej jakości sprzętu produkowanego na potrzeby rolnictwa. Trudno mówić o przyczynach obiektywnych, jeśli chodzi o nader słabą i wysoce niewspółmierną z potrzebami pracę rolniczych instytucji naukowo - badawczych, a już w żadnym razie nie można powoływać się na przyczyny obiektywne w ogólnych i nader poważnych zaniedbaniach w naszej pracy politycznej, wychowawczej i organizacyjnej na terenie wsi. Zaniedbania takie miały i mają dotąd miejsce w szerokim zakresie w pracy partyjnych, państwowych, gospodarczych, naukowych i wychowawczych zespołów, działających na odcinku rolnictwa, mają miejsce zarówno w kierowniczych instancjach, jak i w ich ogniwach terenowych, nie są wolne od tych zaniedbań ani komitety partyjne, ani rady narodowe, ani działające na terenie wsi organizacje społeczne.

A jeżeli tak jest, to trzeba mówić nie o trudnościach obiektywnych, a o zaniedbaniach i o konieczności ostrej walki z tymi zaniedbaniami. Trzeba mówić nie tyle o trudnościach, ile o politycznych błędach, które poszczególne ogniwa partii popełniały i popełniają na tym odcinku. Trzeba mówić o tym, że wiele ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych odstąpiło w swym praktycznym stosunku do problemów rolnictwa i potrzeb pracy na terenie wsi — od wytycznych partii i często nie umiało należycie zrozumieć wskazań nauki Lenina i Stalina.

Towarzysz Stalin uczył:

„...Problem zbudowania socjalizmu oznacza problem *organizacji* gospodarki narodowej jako całości, problem *właściwego powiązania* przemysłu i gospodarki rolnej... Społeczeństwo socjalistyczne jest produkcyjno-konsumcyjnym zrzeszeniem pracowników przemysłu i rolnictwa. Jeżeli w tym zrzeszeniu przemysł nie jest powiązany z rolnictwem, które daje surowiec i żywność i po-

chłania wyroby przemysłu, jeśli przemysł i rolnictwo nie stanowią w ten sposób jednolitej całości narodo- - gospodarczej — to żaden socjalizm z tego nie wyniknie“.

Nasze organy partyjne, państwowe i gospodarcze rozumieją na ogół wielką wagę i konieczność przyspieszonego tempa uprzemysłowienia kraju, konieczność szybkiego wzrostu wydajności pracy w przemyśle drogą rozwijania współzawodnictwa pracy, mobilizacji rezerw, akcji oszczędnościowej, obniżania kosztów własnych produkcji, coraz szerszego stosowania mechanizacji pracy, wprowadzania nowej techniki, racjonalizacji, wynalazczości itd. Potrafią one mobilizować na tę decydującą dla budownictwa socjalistycznego sprawę potężny wysiłek i współdziałanie mas pracujących. Nie zawsze jednak pamiętają o konieczności równoczesnej i równie wszechstronnej mobilizacji wysiłków w celu przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej.

„Nie podobna rozwijać przemysłu — mówi towarzysz Stalin — jeśli w kraju nie ma surowców, jeśli nie ma żywności dla robotników i jeśli nie ma jako tako rozwiniętego rolnictwa“.

„...Rolnictwo samo nie może posuwać się naprzód, jeśli nie dostarczymy mu w porę maszyn rolniczych, traktorów, wyrobów przemysłowych itd.“

Czy odpowiada tym wytycznym nasza codzienna praktyczna praca na odcinku rolnictwa?

W drugiej połowie roku ubiegłego mieliśmy do czynienia w szerokim zasięgu z groźnym zjawiskiem niepomyślnych dla rolnictwa warunków atmosferycznych. Wymagało to wzmożonej pracy, aby maksymalnie złagodzić skutki tego zjawiska. Tymczasem np. mimo słabego urodzaju ziemniaków i w związku z tym ich braku również jako pasz, pozostawało ich sporo na polu po wykopkach, które wykonywane były, zwłaszcza w PGR-ach, niedbale i powierzchownie. Nie było komu zebrać ludzi, aby wybrać skrzętnie z ziemi to, co w niej pozostało. Weźmy inny przykład: mimo długotrwałej jesieni, ciągnącej się niemal do połowy stycznia, zaorywanie odłogów, orki zimowe, podorywki, ma-

jące ważne znaczenie dla wilgotności gleby nie zostały wykonane w całości. Trzeba stwierdzić wprost, że w r. 1951 terenowe organizacje partyjne, państwowe i gospodarcze pozostawiły odcinek produkcji rolnej i hodowlanej niemal żywiłowemu biegowi, nie umiały powiązać zadań, związanych ze skupem zbóż, wykonywaniem przez wieś obowiązków względem państwa, kontraktacją trzody itp. z obowiązkiem troski o zagrożoną produkcję rolną, o środki zabezpieczające jej wzrost. Jednakże najbardziej jaskrawym przejawem szkodliwej politycznie demobilizacji terenowych organizacji partyjnych było i jest jeszcze w chwili obecnej zaniedbanie wszelkich wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Nie można, towarzysze, myśleć poważnie o budownictwie socjalizmu, jeśli go się nie będzie budowało zarówno w mieście, jak na wsi. Nie można budować socjalizmu na wsi, jeśli się zaniedba pracę i wysiłki w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w chłopskim rolnictwie drobnotowarowym. W jakim innym sposobie można przejść od zacofanych metod uprawy w gospodarstwie chłopskim do wielkiej, zmechanizowanej gospodarki opartej na najnowszych zdobyczach nauki i techniki, na wysokiej wydajności plonów, na wszystkich tych współczynnikach nieustannego wzrostu produkcji, na których opierają się dziś wielkie zakłady przemysłowe? Jest tylko jedyny sposób — rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Oczywiście, nie może być mowy o tym, aby spółdzielczość produkcyjną nasadzać z góry, metodami administracyjnymi, wbrew woli mas chłopskich, bez ich czynnego współdziałania i poparcia dla tego ruchu. Próbowali to czynić niektórzy bezmyślni działacze, nie rozumiejący tej prostej prawdy, że żaden ruch społeczny nie opierający się na czynnym współdziałaniu mas — nie może dać pomyślnego wyniku, przynosi natomiast często poważną szkodę. Partia przeciwstawiła się zdecydowanie próbom tego rodzaju. Ale to bynajmniej nie znaczy, że partia będzie tolerowała nawroty do oportunistycznej bierności w dziedzinie zadań na tym odcinku — na odcinku przebudowy gospodarstw chłopskich w wielkie i zmechanizowane gospodarstwa rolne, dające wysoką wydajność plonów, zaopatrujące przemysł w surowce, a ludność miast w żywność. A to znaczy, że organizacje partyjne, że cały nasz aktywny winien nieustannie wy-

jaśniać i pokazywać na przykładach masom chłopskim korzyści gospodarki zespołowej — zarówno dla samych chłopów, jak i dla całego narodu.

W znanym artykule „Zawrót głowy od powodzeń“ towarzysz Stalin pisał:

„...Nie można zakładać kółchozów przemocą. Byłoby to głupie i reakcyjne. Ruch kółchowski powinien opierać się na czynnym poparciu podstawowych mas chłopstwa...“

Ale równocześnie w tymże artykule towarzysz Stalin uczył:

„...Sztuka kierowania — to sprawa poważna. Nie wolno pozostawać w tyle za ruchem, gdyż pozostawać w tyle — to znaczy oderwać się od mas. Lecz nie wolno również wybiegać naprzód, gdyż takie zagalopowanie się — to utrata łączności z masami. Kto chce kierować ruchem i jednocześnie utrzymywać łączność z wielomilionowymi masami, ten powinien walczyć na dwa fronty: zarówno przeciw tym, którzy pozostają w tyle, jak i przeciw tym, którzy wybiegają naprzód...“

Walczyć na dwa fronty, to znaczy walczyć z wypaczeniami, z biurokratyczno - administracyjnymi próbami nasadzania spółdzielni produkcyjnych z góry, a zarazem walczyć z oportunistycznym nieróbstwem i oczekiwaniem na żywiowość rozwoju.

Nie potrafimy przezwyciężyć trudności, które się wyłaniają w naszym budownictwie planowym, jeżeli nie przyswoimy sobie głęboko wytycznych nauki towarzysza Stalina o konieczności ściślejszego sprzęgnięcia naszej gospodarki rolnej z przemysłem socjalistycznym, o konieczności likwidacji również na wsi wyzysku, czyli „tych kanałów, za pomocą których rodzą się klasy“. Jedyną drogą do tego celu jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej przez coraz silniejsze zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny i traktory, w nawozy sztuczne i nasiona, przez coraz głębszą troskę wszystkich organów politycznych, państwowych i gospodarczych nad zapewnieniem chłopstwu pracującemu wszechstronnej pomocy w rozwoju gospodarki zespołowej. Jest to jedno z najważniejszych, czołowych zadań, które stoją przed nami w roku bieżącym.

Omawiamy projekt Konstytucji

FRANCISZEK GROCHALSKI

przewodniczący Prez. Woj. RN w Łodzi

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony w dniu 7 stycznia 1951 r. został przyjęty przez masy pracujące całego kraju z wielkim entuzjazmem. Świadczą o tym liczne zebrania robotników i chłopów odbyte niemal bezpośrednio po ogłoszeniu projektu. Świadczą o tym liczne wypowiedzi ludzi pracy na zebraniach, w prasie, radio i w codziennych rozmowach.

Wielkie zainteresowanie projektem Konstytucji jest całkiem zrozumiałe. Projekt poddany zostaje ogólnonarodowej dyskusji, to znaczy, że cały naród, robotnicy, pracujący chłop i twórcza inteligencja stają się przez to współautorami zasadniczej ustawy naszego państwa. Konstytucja przedyskutowana i przyjęta przez lud pracujący miast i wsi stanie się jego własnością. Ta forma pracy nad przygotowaniem ostatecznego projektu Konstytucji jest możliwa dlatego, że nasz ustrój państwowy, ustrój demokracji ludowej, czyni ludzi pracy prawdziwymi gospodarzami swojego kraju. Tok pracy nad projektem Konstytucji daje możliwość utrwalenia w formie norm prawnych dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej i pozostającego z nią w sojuszu małej i średniorolnego chłopstwa. Daje to również możliwość wskazania w Konstytucji perspektyw rozwojowych naszej ojczyzny w myśl najgorętszych pragnień świata pracy.

Gwarancją rozwoju naszego państwa po linii interesów robotników i chłopów jest fakt, że władza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należy do ludu, lud sprawuje ją przez wybieranie przedstawicieli do Sejmu i rad narodowych. Przedstawiciele ci odpowiedzialni są przed swoimi wyborcami za swoje czynności i w wypadku działania sprzecznego z interesem wyborców mogą być przez nich odwołani. Postanowienie to jest dodatkową rękojmią faktycznej władzy ludu, faktycznego sprawowania kontroli nad działalnością posłów do sejmu i radnych w radach narodowych wszystkich szczebli.

Projekt Konstytucji w osobnym rozdziale omawia zagadnienie powołania, organizacji i zasad pracy terenowych organów władzy państwowej — rad narodowych.

Postanowienia projektu utrwalają dotychczasowe zdobycze ludu pracującego na odcinku udziału szerokich mas w rządzeniu krajem.

Rady narodowe jako forma organizacyjna władzy państwowej mają swą historię. O tę formę władzy długą i uporczywą walkę prowadziła w ciągu dziesiątków lat klasa robotnicza całego świata. Rady narodowe zrodziły się więc z bojowej tradycji walki politycznej międzynarodowego i polskiego proletariatu. Z Komuny Paryskiej w 1871 r., z walk rewolucyjnych roku 1905. Po wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, działając pod po-

litycznym kierownictwem sławnej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików, stały się organizatorem walki robotników i chłopów Związku Radzieckiego o utrzymanie zdobyczy ludu pracującego demokratyzacji życia publicznego i twórczej budowy socjalizmu. Dzięki tej formie władzy można było w oparciu o szerokie masy pracujące pokonać kontrrewolucję i zadać śmiertelny cios interwentom.

Rady narodowe mają również swą historyczną tradycję w naszym kraju. Posiew Rewolucji Październikowej sięgnął głęboko w polityczne życie naszej ojczyzny. Przyływ fali rewolucyjnej w Polsce w latach 1917/18 dał nam również możliwość tworzenia na ziemiach polskich nowej rewolucyjnej formy władzy ludowej. W latach tych powstały i działały rady robotnicze w setkach miejscowości naszego kraju. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, a następnie Komunistyczna Partia Robotnicza Polski były inicjatorem i kierownikiem pracy rad delegatów powstałych w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Sosnowieckim i Dąbrowskim, Radomiu i wielu innych ośrodkach robotniczych kraju.

Jednakże wściekły atak rodzimej reakcji popartej materialnie przez kapitalistów całego świata, których interesy w Polsce zagrożone były ciągłym narastaniem rewolucji, potrafił w owym czasie zdusić zarodki nowej rewolucyjnej władzy państwowej. Nastąpił okres reakcji, który stale się pogłębiał, by w końcu doprowadzić do daleko posuniętej faszycacji życia naszego kraju.

Ale i w tym okresie rozwydrzenia reakcji trwała bezustanna uporczywa i bohaterska walka o społeczne i polityczne wyzwolenie klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Szła walka o zdobycze ekonomiczne z całym zrozumieniem faktu, że nie ma mowy o zwycięstwie ekonomicznym bez zwycięstwa politycznego, bez zdobycia władzy przez lud pracujący.

W tym to czasie rządziła Polską kapitalistyczną sprzedawczyca i zdrajca, agenci imperializmu niemieckiego, francuskiego, angielskiego, amerykańskiego i innych. W terenie władzę sprawowali kacykowie mianowani przez sanacyjną mafię, ludzie w rodzaju Hauke-Nowaków, Biłyków, Józewskich i innych, których władza opierała się na palce granatowej policji, którzy w krwi starali się utopić każdy zryw klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, walczących o swe słuszne prawa.

Te czasy mamy już poza sobą, należą one do historii walk naszego ludu, na nich uczy się pokolenie nowej ludowej Polski hartu i zaciętości w walce o wykonanie naszych zadań gospodarczych. A władza w Polsce Ludowej znalazła się istotnie w rękach robotników i chłopów. W jednym tylko województwie łódzkim około 10.000 robotników, chłopów i inteligentów pracuje w radach narodowych jako radni i członkowie Komisji, biorąc przez to bezpośredni udział w akcji rzą-

dzenia państwem. W organach wykonawczych rad pracują ludzie ściśle związani z pracą i walką mas ludowych, niedawni jeszcze robotnicy z fabryk i warsztatów lub chłopci od pługów, albo ich synowie. Rady narodowe wyrażają więc istotnie wolę ludu pracującego i dają wspaniałą perspektywę rozwijania twórczej inicjatywy i aktywności robotników i chłopów, którzy swą pracą pomnażają siły, dobrobyt i kulturę całego narodu. Udział obywateli w rządzeniu państwem jest faktem niezaprzeczalnym, a konstytucja stwarza perspektywy dalszego poszerzenia i pogłębienia tego udziału.

Mobilizacja mas i wciąganie ich do coraz aktywniejszego udziału w rządzeniu, to nie przewodnia przewijająca się przez cały projekt nowej Konstytucji. Kontroli społeczeństwa podlegają niemal wszystkie organa władzy państwowej, więc z masami jest jedną z istotnych cech wzajemnego stosunku między organami państwa a obywatelami.

Lud pracujący jest nie formalnym „źródłem władzy” — lecz faktycznym gospodarzem kraju, wykonującym tę władzę.

*

W. FEDOROWICZ

sekretarz Prez. Stołecznej RN

Obywatel Prezydent Bolesław Bierut, przemawiając na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej w dniu 23 stycznia 1952 roku, powiedział:

„Ponieśmy więc projekt Konstytucji w masę, wyjaśnimy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe“.

Szczególne zadania w zakresie realizacji tych wskazań Obywatela Prezydenta przypadają radom narodowym.

6 lutego 1952 roku odbyła się nadzwyczajna sesja Stołecznej Rady Narodowej, na której referat poświęcony sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosił ob. minister Mijał.

Pierwszy punkt uchwały przyjętej na sesji brzmi:

„Zobowiązać Prezydium Rady Narodowej Warszawy do rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród ogółu mieszkańców Warszawy w oparciu o aktyw Rady, związków zawodowych, organizacji masowych, społecznych, rady dzielnicowe i komitety blokowe“.

W dniach 8 i 9 lutego br. odbyły się nadzwyczajne sesje dzielnicowych rad narodowych. Referaty wygłosili członkowie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, a masowy udział w nich wzięli mieszkańcy miasta, aktywiści organizacji masowych i komitetów blokowych. Np. w sesji Stołecznej Rady Narodowej brało udział 350 osób, DRN Praga-Północ — 300 osób, DRN Praga-Śródmieście — 260 osób.

Sesje te stanowią punkt wyjścia do rozwinięcia jak najszerzej dyskusji nad projektem Konstytucji wśród mieszkańców stolicy, punkt wyjścia

dla dotarcia poprzez radnych i aktyw Rady do każdego mieszkańca. Radni i aktywiści, którzy masowo wzięli udział w dyskusji, wskazywali, że projekt Konstytucji spełnia najgorętsze pragnienia i dążenia mas pracujących. Radny Sawicki, zabierając głos w dyskusji na sesji Stołecznej Rady Narodowej, powiedział:

„Urodziłem się na mazurskiej ziemi, jestem synem robotnika, który miał dziewięcioro dzieci. Wychowałem się w nędzy i biedzie. Od dwunastego roku życia pracowałem już na moje młodsze rodzeństwo. Marzyłem o tej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest dziś zaprojektowana. Nie wierzyłem nigdy, że mogę być powołany na zaszczytne stanowisko radnego do współrządzenia naszym krajem. Jestem w Komisji Mieszkaniowej od dwóch lat. Przypominają mi się czasy sanacyjne, kiedy to ludzie mieszkali w gliniankach i nikt się o nich nie troszczył. Mamy jeszcze zbyt mało mieszkań na nasze potrzeby, ale budujemy je, aby dla świata pracy stworzyć jak najdogodniejsze warunki życia. Ja, jako syn robotnika, stać będą na straży Konstytucji Polski Ludowej, pracowałem dotąd intensywnie, ale podwoję swoją pracę i jeszcze więcej pracować będę dla naszego państwa“.

Na sesji DRN Praga-Śródmieście nauczycielka szkoły podstawowej ob. Sosnowska mówiła o tym, jak dzieci nazajutrz po ukazaniu się projektu Konstytucji w prasie przyszły z gazetami do szkoły, czytały artykuł 61, ciesząc się zawartymi w nim prawami dla dzieci i młodzieży.

Ob. Sosnowska mówiła o wielkiej opiece państwa nad młodzieżą, apelowała do Rady i zebranych mieszkańców, aby w związku z ogłoszonym projektem Konstytucji podjęli zobowiązanie zwalczania bikiniarstwa i chuligaństwa na terenie dzielnic.

Na sesji DRN Wawer jedna z dyskutantek stwierdziła, że Konstytucja gwarantuje wszystkie zdobyte prawa ludzi pracy. Jako córka robotnika skorzystała ona z dobrodziejstw państwa, które opiekuje się młodzieżą, uzyskała stypendium i ukończyła liceum pedagogiczne. Obecnie pracuje w szkole i wychowuje dzieci na świadomych obywateli Ludowego Państwa.

W dyskusji na nadzwyczajnych sesjach rad narodowych wzięło udział ponad 150 radnych i aktywistów, którzy omawiając poszczególne zagadnienia Konstytucji wiązały je z praktyczną działalnością, wskazując jednocześnie na zadania stojące przed radą, a w szczególności na zagadnienie jak najściślej powiązania się z masami w ramach przenoszenia i wyjaśniania wielkiego znaczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dziejach naszego narodu.

W wykonaniu uchwały Stołecznej Rady Narodowej prezydium Stołecznej i dzielnicowych rad narodowych zapoczątkowały szeroką kampanię dotarcia z projektem Konstytucji do mieszkańców miasta, do każdego zakątka stolicy.

W Prezydium Stołecznej Rady Narodowej odbyły się narady z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych, orga-

nizacji masowych, prywatnego handlu, rzemiosła i przemysłu terenowego. Na naradach tych omówiono formy pracy organizacyjnej i politycznej w zakresie przeniesienia projektu Konstytucji w masę. Przeprowadzono również narady z przewodniczącymi prezydiów DRN poświęcone sprawom organizacyjnym.

W wyniku tych narad do Prezydium zgłoszono już poważną ilość zebrań, około pięćdziesięciu, które zgłaszający proponują zorganizować na terenie Warszawy. Ponadto dzielnicowe rady narodowej złożyły orientacyjne kalendarze zebrań mieszkańców w domach.

Z aparatu wykonawczego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej oddelegowano czterech odpowiedzialnych pracowników do Wydziału Organizacyjnego kierującego całością pracy w sprawie dyskusji nad projektem Konstytucji. Prelegenci tak Stołecznej jak i dzielnicowych rad narodowych na zwołanych naradach otrzymali z prezydiów instruktarz dotyczący wyjaśniania i przenoszenia Konstytucji w masę.

Obok przeprowadzanych przez związki zawodowe zebrań dyskusyjnych w przemyśle, ministerstwach i urzędach, obok przeprowadzanych przez rady narodowe sesji, szczególną uwagę należy zwrócić na zebrania ludności w miejscu jej zamieszkania.

10, 11 i 12 lutego br. odbyły się w każdej z DRN narady z przewodniczącymi komitetów blokowych i sołtysami terenów rolniczych przyłączonych do Warszawy poświęcone sprawie zapoznania ich z projektem Konstytucji oraz sprawom organizacyjnym. W wyniku tych narad przewidyuje się na terenie Warszawy zorganizowanie około 2.000 zebrań mieszkańców, które będą się odbywały w świetlicach, szkołach itp., a w szczególności na terenie domów mieszkalnych. Na przykład Prezydium DRN Ochota odbyło 3 narady z aktywnym komitetów blokowych na terenie dzielnicy, która podzielona została na 3 jednostki organizacyjne: Włochy, Okęcie i część śródmiejska tej dzielnicy (Plac Narutowicza i okolice). Na zebraniach tych ustalono przeprowadzenie 400 zebrań. Pierwsze zebrania wśród mieszkańców dzielnicy Ochota odbyły się 12 lutego br. Na terenie Bloku Nr 84 przeprowadzono zebrania w pięciu domach. Na uwagę zasługuje sposób i forma organizowania tych zebrań. Nie stosowano metody wysyłania zawiadomień. Członkowie Komitetu Blokowego wraz z aktywistami organizacji społecznych i masowych jak Liga Kobiet, Komitet Obrońców Pokoju i inne udawali się do poszczególnych mieszkań, omawiali z mieszkańcami w ramach agitacji indywidualnej projekt Konstytucji i mobilizowali jednocześnie ludność do udziału w przewidywanym na terenie domu zebraniu. Wynikiem pracy Komitetu Blokowego i agitatorów była pełna frekwencja na tych zebraniach. Na przykład na zaproszonych 35 mieszkańców domu przy ul. Sękocińskiej Nr 5 przybyły 32 osoby. Podobnie przedstawiała się frekwencja na innych zebraniach. Zebrani mieszkańcy żywo dyskutują nad projektem Konstytucji, nawiązując między innymi do roli i zadań rad

narodowych i stawiając przed radami wnioski dotyczące problemów terenowych. Na terenie Włoch wysunięta została przez ludność sprawa walki o właściwy skład komitetów blokowych i usunięcia z nich elementów politycznie i klasowo obcych lub wrogich.

Na zebraniu przy ul. Kaliskiej Nr 15 ob. Wieczorkowska wskazywała na poważne wyniki osiągnięte na terenie bloku w ramach walki z analfabetyzmem. Ob. Chodorowska stwierdziła: „za czasów sanacji nikt nie pytał ludzi pracy, jaka ma być Konstytucja, a dzisiaj projekt Konstytucji przenosi się do mas, a nawet do mieszkańców na terenie komitetów blokowych i my mamy prawo dyskutować i ustosunkować się do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“.

Oceniając dotychczasowy przebieg dyskusji nad projektem Konstytucji należy podkreślić liczny udział mieszkańców na sesjach rad narodowych, na zebraniach lokalnych, jak również poważną ilość biorących udział w dyskusji.

W dalszej pracy nad rozwijaniem dyskusji powinniśmy przezwyciężyć niesłuszne tendencje występujące w części aktywności DRN, który początkowo zmierzał do ograniczania ilości zebrań w miejscach zamieszkania ludności. Doświadczenia dotychczasowej pracy wykazały, że najsluszniejszą formą rozwijania dyskusji wśród ludności są zebrania, organizowane w poszczególnych blokach i domach i przygotowywane metodą indywidualnej agitacji. Podobnie należy zwalczać tendencje do zapraszania na zebrania w domach przede wszystkim ludzi nie pracujących, bądź też zatrudnionych na terenie tego domu, jak gospodynie domowe i pomoc domowa, emeryci, inwalidzi itp. Agitatorzy docierający do domów powinni przeprowadzać rozmowy z wszystkimi mieszkańcami i mobilizować tak pracujących jak i nie pracujących do wzięcia udziału w zebraniach.

Rady dzielnicowe dysponują szerokim aktywnym radnych oraz aktywnym ponad 500 ludzi delegowanych jako referentów przez partię, organizacje społeczne i polityczne.

Rady dzielnicowe dysponują kilkutyśięcznym aktywnym członków komitetów blokowych, którzy wraz z dodanymi im do pomocy agitatorami mogą przeprowadzić wielką kampanię wyjaśniającą znaczenie Konstytucji dla naszego narodu.

W kampanii dyskusyjnej wypełnimy wskazania Prezydenta RP, poniesiemy projekt Konstytucji do ludu Warszawy, wyjaśnimy jego wielką przełomową treść, by stał się nieodłączną własnością ludności pracującej.

*

M. LIPERT

przewodniczący Prez. Warszawskiej Woj. RN

Diskusje nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na terenie woj. warszawskiego rozpoczęły się już w dniu 28.I. br. Od 10 lutego br. rozpoczęły się zebrania dyskusyjne w poszczególnych gromadach, do obsługi

których użyto ogółem przeszło 2000 osób spośród studentów wyższych uczelni, aktywistów organizacji społecznych i gospodarczych. Zebrania te spotkały się z dobrym przyjęciem, a projekt Konstytucji był wysłuchany z uwagą i zainteresowaniem. Frekwencja na zebraniach gromadzkich była dobra; według posiadanych materiałów z niektórych powiatów przedstawiała się następująco:

w pow. Gostynin — na 142 zebraniach obecnych było — 3842 osoby, w tym kobiet 452,

w pow. Ostrów Maz. — w 97 zebraniach udział wzięło — 3181 osób, w dyskusji zabierało głos 331 osób,

w pow. Sierpc — w 174 zebraniach wzięło udział 11337 osób w tym kobiet 1980. Zabierało głos w dyskusji 2322 osoby, w tym 279 kobiet.

Frekwencja w pozostałych powiatach przedstawiała się podobnie, dyskusja była także ożywiona.

We wszystkich gromadach na zebraniach analizowano poszczególne rozdziały i paragrafy projektu Konstytucji, podkreślano udostępnienie oświaty dzieciom robotników i chłopów, omawiano oddzielenie kościoła od państwa, zwracano uwagę na kłamliwość artykułów konstytucji przedwrześniowej, których gwarancje pozostawały na papierze, poruszano zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i płynące zeń korzyści dla wsi przez uprzemysłowienie wsi i gospodarkę zespółową spółdzielczości produkcyjnej. Artykuły dotyczące ustroju politycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, praw obywatelskich, prawa własności oraz dziedziczenia ziemi spotkały się ze szczególnym uznaniem ludności wiejskiej.

Chłopi w dyskusji podawali wiele przykładów, dotyczących osiągnięć demokracji ludowej, stosunku państwa do obywateli i innych zagadnień omówionych w projekcie Konstytucji.

„Konstytucja w r. 1921 była papierkiem ś ustawy tej nie wprowadzono w życie — mówił ob. Nienajtowski z gr. Kanczaty Zielone, gm. Zaręby Kościelne. Szlachta i burżuazja szybko się dogadały, a chłopu odebrano prawa obywatelskie. Dziś jest zupełnie inaczej“.

Dyskutanci z gromady Kacice, gm. Baranowo, stwierdzili, że „nigdy dotąd nie byliśmy zaznajamiani z konstytucją, obecny projekt Konstytucji zabezpiecza pracę i prawa nasze“.

Ob. Strocki Jan z gr. Łaszewo gm. Siemiątkowo stwierdził: „wg dzisiejszej Konstytucji prawo do pracy mają wszyscy. Przed wojną konstytucję ustalali kapitaliści i obszarnicy, a robotnik i chłop nic nie miał do powiedzenia. Dziś nad projektem Konstytucji dyskutuje cały kraj. Dziś fabryki, kopalnie itp. są własnością całego społeczeństwa, pracujemy nie dla obszarników, lecz dla siebie“.

Mówiąc o możliwości nauki ob. Kaczmarek z pow. sochaczewskiego oświadczył: „syn mój jest w szkole lotniczej i pisał, że wkrótce będzie mechanikiem budowy silników samolotowych, a równocześnie może się uczyć dalej na technika,

a nawet inżyniera, co przed wojną dla dziecka rolnika czy robotnika nie było osiągalne“.

Powyżej przytoczone wypowiedzi ludności wiejskiej na zebraniach gromadzkich, jak i całość przebiegu zebrań wykazują, że społeczeństwo woj. warszawskiego bierze udział w decydowaniu o swej przyszłości.

Poza zebraniami dyskusyjnymi w poszczególnych gromadach, prezydium powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych mają ustalone terminarze nadzwyczajnych sesji, jakie odbędą się w sprawie dyskusji nad projektem Konstytucji. Sesje te odbędą się w drugiej połowie lutego 1952 r.

Prezydium terenowych rad narodowych zorganizowały przyjmowanie wniosków, poprawek i uwag zgłaszanych przez ludność do projektu oraz udzielanie informacji i wyjaśnień związanych z projektem.

M. DZIKOWSKA

członek MRN w Łodzi

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiada najżywotniejszym interesom klasy robotniczej.

W art. 38 Konstytucji czytamy: „Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela“.

Jestem członkiem Rady Narodowej m. Łodzi od początku 1945 r. Jestem również członkiem Komisji Zdrowia przy Radzie Narodowej. Co drugi tydzień odbywają się posiedzenia tej Komisji, na których składamy sprawozdania z naszej działalności.

Razem z tow. Świtoniakową, przodownicą pracy z zakładów im. Stalina (obecnie kierownik socjalny), badamy skargi i zażalenia obywateli m. Łodzi. Wnioski stawiane przez nas są rozpatrywane i akceptowane na posiedzeniach Komisji Zdrowia.

Z tych skarg i zażeń dowiadujemy się nieraz o faktach biurokratycznego podejścia do człowieka pracy. Dokładamy wiele starań, by dokładnie zbadać każde zażalenie. Komisja Zdrowia jest najżywotniejszą z komisji i na zażalenia czy skargi każdy obywatel otrzymuje odpowiedź.

Któż się troszczył o robotnika do 1939 r., kto go wysłuchał, gdy mu się działa krzywda? Przeżyłam już wiele w życiu. Pracowałam 20 lat jako prządka u barona Heblera w Łodzi. Skargi z tytułu wyrządzonej robotnikowi krzywdy przez kapitalistę żaden z inspektorów pracy nie chciał nawet wysłuchać.

Prowadziliśmy ciężką walkę i organizowaliśmy długotrwałe nieraz strajki. Pamiętam m. in. strajk, który trwał 108 dni. Rozpoczął się 20 stycznia 1938 r. a skończył dopiero 7 maja. Nasze

święto robotnicze spędziliśmy wówczas w murach fabryki. Wszyscy żyli strajkiem heblerowców. Ta nasza walka umocniła całą klasę robotniczą Łodzi, utwierdzając nas w przekonaniu, że tylko pod władzą ludową robotnik będzie ceniony. I tego doczekaliśmy się.

Dlatego dziś z pełnym uznaniem, szacunkiem i miłością odnoszę się do naszej władzy ludowej, która przedstawia nam projekt Konstytucji.

*

GŁOSY CZŁONKÓW DZIELNICOWYCH RAD NARODOWYCH M. ST. WARSZAWY

Za przykładem Stołecznej Rady Narodowej, która obradowała nad projektem Konstytucji w dn. 6.II br. wszystkie dzielnicowe rady narodowe omawiały projekt Konstytucji na nadzwyczajnych sesjach w dniach 8 i 9 lutego br.

O wielkim zainteresowaniu, jaki wywołał projekt Konstytucji, niech świadczy liczba 18 dyskutantów na sesji DRN Warszawa - Stare, Miasto. Szczerze, od serca wypowiadali się tam o projekcie Konstytucji i o własnym ciężkim losie w kapitalistycznej Polsce starsi robotnicy, z entuzjazmem mówiła o Konstytucji młodzież.

Ob. Marcińska z Ligi Kobiet wzywając do rozpowszechnienia projektu Konstytucji i wyteżenia wszystkich sił w walce o pokój jednocześnie ze wzruszeniem wspominała koszmarne lata swego dzieciństwa, gdy od 13 roku życia musiała już pracować jako nędznie opłacana robotnica.

„Kto z nas prostych robotnic mógł marzyć przed wojną o awansie?” — mówi wzruszona ob. Marcińska.

Twarde słowa prawdy o burżuazyjnych „prawach” powiedział na sesji **robotnik Zasadziński**.

„Przypomnijmy sobie, jak przed wojną przez całą noc w mróz i śnieg stali w kolejce do ZOM-u głodni bezrobotni, żeby następnego dnia najęto ich do uprzątnięcia śniegu. Pamiętam, jak sam stałem całą noc w mróz. Pamiętam, że jednego dnia tłum bezrobotnych tak się cisnął do ZOM-u, że jednego robotnika zadusili...”

Przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto **ob. Skrzypek**, przed wojną tramwajarz, też wspominał obłudę burżuazyjnych konstytucji. „Konstytucję marcową nazywała burżuazja demokratyczną. Deklarowała ona wolność słowa i zgromadzeń, ale niechby robotnik powiedział prawdę o kapitalistach, to granatowa policja pałkami wytłumaczyła mu, jaką ma wolność. Była niby wolność słowa, a nam nie pozwalali wydać nawet jednodniówki „Tramwajarz”...

Radny DRN ob. Kuterwa mówi: „Kolejka EKD na ul. Nowogrodzkiej była w rękach kapitalistów angielskich, kolejka na Mokotów — belgijskich, Elektrownia Warszawska — francuskich — oto na kogo pracował polski robotnik... Teraz my jesteśmy władzą, rady narodowe składające się z przedstawicieli najszerzszych mas pracujących otrzymały w Konstytucji wielkie prawa”.

„Dobrze się stało — stwierdza **radny ob. Żuk**, że zwołana została nadzwyczajna sesja. Musimy pójść w masy z projektem Konstytucji... Dyskusja — to etap szkolenia dla milionów ludzi...”

Z przemówień dyskutantów przebiega wdzięczność dla Polski Ludowej, która dała im pracę, chleb, szkołę, a teraz wzywa ich do wypowiedziania się co do podstawowej ustawy — Konstytucji.

„Jako córka robotnika — mówi **ob. Tyszkiewicz**, członkini ZMP — nie mogłam w Polsce przedwrześniowej nawet marzyć o nauce. Dziś uczę się i pracuję jak tysiące córek i synów robotników i chłopów. Polska Ludowa dała nam te warunki, my, młodzież, rozumiemy to. Dlatego też dołożymy wszystkich sił dla wykonania Planu 6-letniego, dla wzmocnienia naszej ojczyzny i zbudowania socjalizmu...”

W uchwałach podejmowanych po referacie i dyskusji dzielnicowe rady narodowe zobowiązały swoje prezydium do rozwinięcia nad projektem Konstytucji szerokiej dyskusji wśród mieszkańców dzielnic. W popularyzacji projektu prezydium DRN mają współdziałać z szerokim aktywnym związków zawodowych, masowych organizacji społecznych i politycznych, a przede wszystkim oprzeć się o aktywność swojej rady i komitetów blokowych dzielnicy.

Obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych

W dniu 15 lutego br. Sejm uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, która ma na celu:

- 1) zabezpieczenie trwałego i równomiernego zaopatrzenia ludności miast w mięso i przetwory mięsne,
- 2) popieranie dalszego rozwoju produkcji hodowlanej, stanowiącej jedno z głównych źródeł do-

- chodów gospodarstw chłopów małych i średniorolnych,
- 3) zapewnienie sprawiedliwego rozłożenia obowiązków wobec państwa,
- 4) umożliwienie takiego rozłożenia dostaw zwierząt rzeźnych, które uwzględniłoby możliwości gospodarstw i oddziaływanie na planowe i równomierne nasilenie produkcji hodowlanej.

Ustawa jest wyrazem troski państwa o prawidłowy rozwój gospodarki narodowej, jest wyrazem troski o złagodzenie dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwa na tym ważnym odcinku produkcji rolnej, gdzie ta dysproporcja daje się szczególnie odczuć w związku ze stałe wzrastającym zapotrzebowaniem na produkty rolne. Właszcza mięso.

Już pod koniec ub. roku w trosce o rozwój hodowli rząd udzielił wsi wielkiej pomocy w paszach, kredytach pieniężnych, przez podwyżkę ceny stworzył należyte warunki hodowli, uchwalił dwuletni plan rozwoju produkcji mięsa, który przewiduje szereg pociągnięć w celu rozszerzenia hodowli na odcinku gospodarki uspołecznionej, rozszerzył również kontraktację przewidującą szereg dodatkowych korzyści dla hodowcy, jak premie i ulgi w podatku gruntowym.

Wszystkie te środki dały już określone wyniki i spowodowały wzrost hodowli zwierząt rzeźnych.

Jednak przebieg kontraktacji w 1951 r. dowiódł, że istnieje jeszcze wiele gospodarstw rolnych, które nie biorą udziału w kontraktacji, a także takie, które kontraktując nie przekazywały trzody chlewnej do państwowych ośrodków skupu. W związku z tym jasna i zrozumiała staje się potrzeba wprowadzenia obok systemu pomocy, jakiej rząd udziela wsi w zakresie kontraktacji, dodatkowego czynnika, jakim będzie wyływający z ustawy — obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych w ramach wyznaczonych norm.

Doświadczenie zdobyte w akcji obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków dowodzi, że taka forma spójni gospodarczej między państwem a wsią jest korzystna dla interesów państwa, jest korzystna dla rozwoju produkcji rolnej i wielomilionowych mas chłopskich. Ustawa stwarza lepsze warunki rozwoju hodowli, wprowadzając dodatkowe bodźce jej rozwoju. Jeżeli przed wojną cena 1 kg żywca równała się 5 — 6 kg paszy treściwej, to obecnie cena 1 kg żywca równa się cenie około 10 kg paszy treściwej. Jeżeli przed wojną chłop, by kupić kwintal nawozu sztucznego, musiał sprzedać 11 kg żywca, to obecnie kupuje tę ilość za 4,6 kg, a jeśli chciał kupić plug, to cena jego przed wojną odpowiadała cenie 33,7 kg żywca — dziś wystarcza na zakup pluga 12,5 kg. Widać więc, że czy to w stosunku do artykułów przemysłowych, czy cen pasz treściwych warunki w ramach dostaw obowiązkowych są bardziej korzystne niż w okresie przedwojennym.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowa masa chłopów rozumiejących swoje obowiązki wobec Ojczyzny przyjmie z zadowoleniem ustawę i potrafi wytłumaczyć hodowcom, że wprowadzenie w życie ustawy leży w interesie naszej gospodarki państwowej i w interesie pracujących chłopów.

Ustawa przewiduje, że obowiązkami dostaw zwierząt rzeźnych objęte są:

1) indywidualne gospodarstwa rolne o powierzchni użytków rolnych powyżej 0,5 ha,

- 2) działki przyzagrodowe członków spółdzielni produkcyjnych oraz części gruntów członków zrzeszeń uprawy ziemi nie włączonych do wspólnej uprawy,
- 3) spółdzielnie produkcyjne,
- 4) inne uspołecznione gospodarstwa rolne,
- 5) państwowe gospodarstwa rolne podległe ministrowi Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Obowiązek dostaw ciąży na osobach fizycznych lub prawnych będących właścicielami lub posiadaczami gospodarstw rolnych oraz na masach spadkowych. Jeśli gospodarstwo rolne oddane jest w użytkowanie lub w dzierżawę, obowiązek ciąży na użytkowniku lub dzierżawcy.

Podstawą wymiaru jest obszar użytków rolnych, przy czym bierze się pod uwagę hektary terytorialne, a nie przeliczeniowe. Gospodarstwa, w których grunty orne lub łąki i pastwiska V i VI klasy stanowią co najmniej 30% ogólnego obszaru użytków rolnych tego gospodarstwa, mogą korzystać z obniżenia obowiązku w wysokości 20% dostaw obowiązkowych przypadających od użytków rolnych w V i VI klasie. Prócz tego ustawa przewiduje możliwość udzielania ulg indywidualnych na wypadek nadzwyczajnych okoliczności, zmniejszających zdolność produkcyjną gospodarstwa bez jego winy, oraz w następujących wypadkach: jeśli w gospodarstwach o powierzchni użytków rolnych nie przekraczającej 1 ha posiadacze tych gospodarstw mają powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków rodziny w wieku ponad 14 lat, lub jeśli posiadacze tych gospodarstw odbywają służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma członków rodziny zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi poniżej 14 lat. Również mogą korzystać ze zwolnienia od obowiązku dostawy posiadacze tego rodzaju gospodarstw, jeśli mają 5 lub więcej dzieci poniżej 14 lat. Gospodarstwa o obszarze użytków rolnych do 2 ha mogą w przypadkach szczególnie uzasadnionych korzystać z obniżenia obowiązkowych dostaw w granicach 20%.

Obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych wyrażony jest w normie, którą ustaliło rozporządzenie Rady Ministrów. Norma określa, ile kg żywca wieprzowego należy sprzedać państwu z 1 ha posiadanych użytków rolnych. Normy ustalone zostały w granicach 20 — 40 kg na 1 ha użytków rolnych. Jednakże część tego obowiązku, mianowicie 30%, może być dla gospodarstw powyżej 2 ha po odpowiednim przeliczeniu dostarczona w żywcu bydłym, w cielętach lub owcach. Gospodarstwa o obszarze użytków rolnych poniżej 2 ha mogą wykonać obowiązek dostaw w dowolnych rodzajach tych zwierząt lub w drobiu.

W r. 1952 obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych rozpoczyna się z dniem 1 lutego. Wszystkie sztuki zakontraktowane w przeszłości i dostarczone w ustalonym umową terminie począwszy od 1 lutego zaliczone będą na poczet obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych w granicach ustalonych

zobowiązań, przy zachowaniu pozostałych warunków przewidzianych umową.

Ustawa przewiduje również sankcje na wypadek niewykonania obowiązku dostaw w ustalonym terminie. Sankcje te przewidują, że niewykonana część dostawy może być podwyższona w granicach do 10%. Niewykonanie dostawy powoduje przymusowe ściągnięcie jej w trybie obowiązujących przepisów administracyjnych. Gospodarstwo, które nie wykonuje ciężącego na nim obowiązku dostawy, podlega karze grzywny do 3.000 zł. W wypadkach krańcowych, polegających na złośliwym uchylaniu się od wykonania obowiązku albo nawoływaniu do niewykonania tego obowiązku, przewidziane są kary więzienia do lat 3 lub aresztu.

Za zwierzęta rzeźne dostarczone w ramach obowiązkowych dostaw w ustalonym terminie zobowiązany otrzymuje obowiązkową dotychczas cenę skupu, a ponadto premię w wysokości 10% ceny skupu oraz prawo do nabycia węgla w ilości 2 kg za 1 kg dostarczonego żywca.

W celu stworzenia szczególnie korzystnych warunków dalszego wzrostu hodowli trzody chlewnej utrzymuje się w dalszym ciągu kontraktację na rok 1952. Kontrakty na odstawę trzody chlewnej mogą być zawierane przez indywidualne gospodarstwa rolne objęte dostawami obowiązkowymi na ilości ponad dostawy obowiązkowe. Kontrakty takie mogą być zawierane na całe sztuki albo też na kg wagi żywej trzody chlewnej jako uzupełnienie do pełnej sztuki, jednakże nie niżej 30 kg.

Dostawca trzody chlewnej zakontraktowanej ponad obowiązkowe dostawy po dniu 15 lutego 1952 r., tj. po wprowadzeniu dostaw obowiązkowych, otrzymuje wyższą aniżeli dotychczas premię w gotówce za terminową dostawę i zwiększoną pomoc hodowlaną. Otrzymuje mianowicie:

- 1) obowiązkującą cenę skupu,
- 2) premię w wysokości 30% ceny skupu za każdy kg dostarczonego żywca trzody chlewnej,
- 3) prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej za każdy kg zakontraktowanego i dostarczonego ponad obowiązkowe dostawy żywca trzody chlewnej,
- 4) ponadto za sztuki bekonowe — premię za jakość i terminową dostawę wg umowy.

Zawierający kontrakt ma prawo do nabycia połowy węgla i paszy treściwej jako zaliczki. Dostawcom tym przysługuje również prawo do ulgi w podatku gruntowym oraz do obniżenia zobowiązania w planowym skupie zboża w ramach obowiązujących przepisów.

Za sztuki trzody chlewnej zakontraktowane przed 15 lutego 1952 r. i dostarczone w terminie ustalonym umową do 30 czerwca 1952 r. dostawca korzysta z wszelkich uprawnień przewidzianych w umowie kontraktacyjnej, niezależnie od tego, czy zaliczone zostaną w całości lub w części do dostaw obowiązkowych, a więc otrzyma:

- 1) cenę wyższą o 5% od obowiązującej ceny skupu,

- 2) premię zł. 1,20 za każdy kg żywca trzody chlewnej,
- 3) prawo do nabycia 300 kg węgla i 100 kg paszy treściwej,
- 4) prawo do ulgi w podatku gruntowym i prawo do obniżenia zobowiązania w planowym skupie zboża w ramach obowiązujących przepisów.

Gospodarstwa rolne, które wykonują obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych a nie zawarły kontraktów, mogą sprzedawać swoje nadwyżki towarowe na punktach skupu zwierząt rzeźnych i otrzymują za nie:

- 1) obowiązkującą cenę skupu,
- 2) premię w wysokości 20% ceny skupu za każdy kg dostarczonego żywca trzody chlewnej,
- 3) prawo do nabycia 2 kg węgla za każdy kg dostarczonego żywca trzody chlewnej.

Terminy dostaw dla poszczególnych gospodarstw będą uchwalane przez prezydium gminnych rad narodowych na podstawie projektu przygotowanego przez aktyw gromadzki w porozumieniu z zainteresowanymi chłopami.

Dla gospodarstw, których dostawy obowiązkowe nie przekraczają 120 kg wagi żywej trzody chlewnej, ustala się w zasadzie jeden termin dostawy; dla gospodarstw, dla których ustalono dostawy obowiązkowe w ilości 120 kg do 240 kg, wyznaczone mogą być w zasadzie dwa terminy; dla gospodarstw, których dostawy obowiązkowe przekraczają 240 kg, mogą być ustalone 3 i więcej terminów dostawy z tym, że co najmniej połowa dostaw powinna być wykonana w pierwszym półroczu. Przy ustalaniu terminów bierze się pod uwagę przede wszystkim terminy wynikające z umów kontraktacyjnych, a więc terminy ustalone w porozumieniu z samymi hodowcami.

Ustawę tę o ogromnym znaczeniu dla prawidłowego rozwoju naszej gospodarki narodowej rady narodowe realizować będą przy pomocy swego aparatu wykonawczego i aparatu skupu i kontraktacji.

Dlatego prezydium, komisje rolne i komisje handlu rad narodowych po dokładnym zapoznaniu się z ustawą i rozporządzeniami wykonawczymi powinny spopularyzować i wyjaśnić rolnikom korzyści, jakie odnoszą oni z tej ustawy i zapoznać ich z intencjami, jakimi kierował się rząd przedstawiając ustawę Sejmowi do uchwalenia. Do pracy wyjaśniającej trzeba włączyć radnych, aktywistów organizacji społecznych i grupy producentów.

Jasną jest rzeczą, że spekulanci i kułacy, którym ustawa utrudnia ciemne machinacje i szkoda naszej gospodarce narodowej, będą starali się plotką i fałszywymi argumentami przeszkadzać w realizowaniu ustawy. Zadaniem działaczy rad narodowych jest uczynić wszystko, aby przejawy tej wrogiej roboty zniszczyć w zarodku.

Pełne wykonanie omawianej ustawy przyczyni się do polepszenia zaopatrzenia naszej klasy robotniczej, która w trudzie wykuwa lepsze jutro dla swego narodu, przyczyni się do dalszego wzrostu hodowli i zwiększenia dochodu wsi.

B. GERAGA

przewodniczący Prez. Woj. RN
w Rzeszowie

Rady narodowe woj. rzeszowskiego w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa

W r. 1951 partia i rząd postawiły przed radami narodowymi bardzo poważne i trudne zadanie dopilnowania akcji skupu i realizacji finansowych zobowiązań wsi.

Oto jak przebiegała praca rad narodowych w tej najtrudniejszej z dotychczas prowadzonych akcji.

Błędy w pierwszej fazie akcji

W pierwszej fazie akcji skupu i realizacji finansowych zobowiązań wsi, tj. w okresie od początku sierpnia do 12.X. 51 r. poszczególne rady narodowe nie doceniły polityczno-gospodarczego znaczenia prowadzonej akcji, w wyniku czego plany skupu zboża, żywca oraz realizacji zobowiązań finansowych nie były w pełni wykonywane z wyjątkiem skupu zboża w sierpniu, kiedy plan wykonano w 148%.

Wykonanie sierpniowego planu skupu zboża, przy małym wysiłku, doprowadziło do samouspokojenia, demobilizacji wielu rad narodowych i spowodowało załamanie wykonania planu skupu w pierwszej dekadzie września. Plan wrześniowy wykonano w 84,8%.

Jeżeli chodzi o realizację podatku gruntowego, to na 12.X. 1951 r. osiągnięto 74% planu rocznego, FOR zaś wykonano w 51,2%. W stosunku zaś do planu III kwartału zrealizowano podatek w 96,7%.

Skup żywca w sierpniu był zrealizowany w 87,8%, we wrześniu w 85,3%, w październiku w 87,9%.

Do najgorzej stojących powiatów przed 12.X. 51 r. należały powiaty: Łańcut, Lubaczów, Jarosław, Mielec, Rzeszów, Dębica, Przemyśl. Przyczyną słabej działalności rad narodowych było to, że nie włączono w pełni aparatu wykonawczego, nie zapewniono współpracy organizacji masowych, nie wykorzystano terenowego aktywów społecznego, tj. nie wciągnięto w dostatecznym stopniu do akcji komisji rad i radnych.

PRN w Krośnie, Gorlicach, Jasle, Tarnobrzegu, Przeworsku, Brzozowie, Lesku podeszły od początku do zagadnienia realizacji zobowiązań towarowych i finansowych wsi zarówno od strony politycznej jak i organizacyjnej w sposób właściwy, uzyskując przez to należyte wyniki.

Powołanie zespołów kierowniczych i uruchomienie w akcji szerokiego aktywów stanowiły zwrot w dotychczasowym jej przebiegu, wyrażający się w nasileniu tempa realizacji planu.

Dzięki koordynacji pracy zespoły te pomogły wydatnie prezydiom rad narodowych.

Prezydium Woj. RN włącza aparat wykonawczy do akcji

Prezydium Woj. RN na posiedzeniu 13 października ub. r. postawiło przed wszystkimi kierownikami wydziałów zadanie włączenia w pełni do akcji pracowników wydziałów, jak również dopilnowanie włączenia do akcji pracowników zatrudnionych w podległych im wydziałach i referatach prezydiów rad niższego stopnia.

Nadto Prezydium poprzez Wydział Oświaty postawiło przed nauczycielstwem zadanie omówienia w formie pogadarek z młodzieżą szkolną aktualnych zadań wsi celem oddziaływania w ten sposób na rodziców. Prezydium Woj. RN nakreślając zadania dla prezydiów rad narodowych całą uwagę zwróciło na konieczność włączenia do pracy komisji i radnych przy pełnej mobilizacji aparatu wykonawczego i ściślejszej koordynacji pracy z aparatem gospodarczym i z organizacjami masowymi.

Prezydium Woj. RN z aparatem państwowym i komisjami rad oraz radnymi dopilnowało omówienia referatu wicepremiera Minca i instrukcji KC PZPR w prezydiach rad. Zwróciło uwagę na instruktarz i kontrolę pracy prezydiów. Niezależnie od tego, że odpowiedzialni pracownicy Prezydiów Woj. RN byli delegowani w teren, członkowie prezydium nadzorowali przebieg akcji w powiatach, w których akcja przebiegała najtrudniej. Wydział Inspekcji przeprowadził kontrolę i instruktarz w 126 prezydiach.

Prezydium Woj. RN szybko zmobilizowało swój aparat wykonawczy, powołując do akcji około 300 osób oraz 300 osób spoza Prezydiów Woj. RN. Należy zaznaczyć, że ponad 100 pracowników Prezydiów Woj. RN przebywało stale w terenie, udzielając bezpośrednio pomocy prezydiom rad niższego stopnia. Celem udzielenia pomocy prezydiom GRN w uporządkowaniu ksiąg bierczych Prezydiów Woj. RN w porozumieniu z Bankiem Rolnym, PZUW i CRS delegowało 34 pracowników niezależnie od delegowania przez prezydium PRN ze szczebla powiatowego 126 pracowników. Z delegowanymi pracownikami przeprowadzono zarówno na szczeblu powiatowym jak też i wojewódzkim szczegółowy instruktarz. Delegowany w teren aktyw pracowniczy w dużym stopniu przyczynił się do przyspieszenia realizacji planu.

Trzeba jednak stwierdzić, że w toku akcji popełniono początkowo szereg błędów i nie wszystkie wydziały włączyły do akcji swoich pracowników.

Wydział Podatków Wiejskich Prezydiów Woj. RN nie stanął na wysokości zadania. Praca

Wydziału była słabo upolityczniona, co odbiło się na pracy w terenie, którą cechował brak podejścia klasowego przy rozwiązywaniu zagadnień w terenie przez poszczególne wydziały i referaty podatków wiejskich.

Wydział Handlu Prezydium Woj. RN nie kontrolował w terenie zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby.

Poszczególne wydziały Prezydium Woj. RN nie roztoczyły w pierwszej fazie akcji należytej opieki nad pracą podległych sobie wydziałów i referatów i nie udzielały im należytej pomocy.

Właściwe formy i metody pracy niektórych prezydiów PRN

Oceniając pracę prezydiów PRN należy stwierdzić, że większość z nich dobrze sobie radziła. Zaliczyć do nich należy prezydium PRN: w Krośnie, Gorlicach, Jaśle, Tarnobrzegu, Brzozowie, Lesku i Przeworsku. Prezydium te przy pomocy zespołów w pierwszym rzędzie położyły nacisk zapoznania się z terenem z punktu widzenia klasowego. Aparat wykonawczy rad narodowych w tych powiatach został zmobilizowany i współdziałał z aparatem gospodarczym i organizacjami masowymi. Rady narodowe analizowały na sesjach przebieg akcji, wyciągając właściwe wnioski.

W wyniku zapoznania się z terenem do gromad, w których akcja przebiegała słabiej, kierowano najlepszy aktyw społeczny celem przeprowadzenia należytego uświadomienia obywateli.

Prezydium te w pełni realizowały wytyczne Prezydium Woj. RN zmierzające do aktywizacji komisji rad narodowych, a w szczególności komisji handlu i komisji rolnictwa i leśnictwa. Prezydium wymienionych rad organizowały zebrania sprawozdawcze radnych i spotkania członków prezydiów ze społeczeństwem, przedstawiając chłopom ich obowiązki wobec państwa.

Na spotkaniach tych chłopci niejednokrotnie piętnowali opornych, dopominając się zastosowania wobec nich sankcji karnych. Miało to miejsce m. in. na spotkaniu w gromadzie Dominikowice pow. gorlickiego, gdzie małorolny chłop Franciszek Duda zdemaskował kułaka, żądając zastosowania wobec opornego jak najsurowszej kary.

Prezydium PRN w Gorlicach celem zapewnienia planowego przebiegu akcji skupu zboża w gromadach wytypowało spośród radnych dla wszystkich gromad powiatu gorlickiego — opiekunów odpowiedzialnych za przebieg skupu. Komisje rad narodowych na terenie powiatu gorlickiego dokonywały kontroli punktów skupu zboża, przyczyniając się w ten sposób do natychmiastowego usuwania braków. W wyniku zebrań sprawozdawczych przeprowadzonych przez radnych i członków komisji w gromadach pow. jasielskiego chłopci już następnego dnia po zebraniu odstawiли zboże do punktów skupu. Członkowie komisji brali również udział w indywidualnym uświadamianiu chłopów. Z działalność swęj radni-opiekunowie gmin i gromad składali sprawozdania na sesjach. Np.

28.XII, 1951 r. na sesji PRN w Jaśle radni złożyli szczegółowe sprawozdania ze swojej pracy w terenie, ujawniając szereg błędów i niedociągnięć popełnianych przez prezydium GRN.

W gminie Brzostek II we wszystkich szkołach podstawowych odbyły się zebrania kół rodzicielskich obsługiwane przez członków komisji, na których omówiono szczegółowo referat wicepremiera Minca oraz zadania wsi w akcji skupu i finansowych zobowiązań wsi.

W innych powiatach radni i członkowie komisji ujawniali i piętnowali ociągających się z dostawą. Np. w pow. lubaczowskim członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN zdemaskowali sołtysa gromady Krzywe, który ociągał się z dostawą zboża, a ponadto ukrył przed opodatkowaniem 2 ha ziemi.

Na terenie pow. niżańskiego udział komisji rad narodowych, a w szczególności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, oraz komisji rolnych GRN, był znaczny. Komisje w związku z wnoszonymi podaniami oraz zażaleniami o obniżenie wymiaru zboża, ziemniaków i podatku gruntowego przeprowadzały na miejscu kontrolę oraz stawiały odpowiednie wnioski pokontrolne. Radni tego powiatu w całej pełni włączyli się do akcji. Np. Aniela Mazur z grom. Raclawice przyczyniła się w dużym stopniu do szybkiego wykonania planu w swej gromadzie i gminie: zorganizowała ona aktyw, z którym prowadziła pracę uświadamiającą tak długo, aż upór niektórych chłopów został przełamany. Radna ta pracowała również na terenie innych gromad, a to w grom. Wolina i Nowa Wieś. Za ofiarną pracę została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi. Aktywni byli również inni członkowie PRN: Mikołaj Śmieszek z gromady Zalesie, Józef Maciejak z Malców, Michał Biały, Wojciech Madej z gromady Nowa Wieś.

W pow. krośnieńskim wszyscy radni i członkowie komisji na szczeblu powiatowym i gminnym w większości już w sierpniu i we wrześniu wywiązałi się ze swych obowiązków wobec państwa, świecąc przykładem innym obywatelom.

W pow. tarnobrzesckim członkowie rad narodowych brali aktywny udział w kontraktacji trzody chlewnej; np. Jan Brynda w jednym dniu zakontraktował 18 sztuk, a radna Zofia Safin i radna Władysława Gronek po 9 sztuk.

Bardzo ważnym środkiem propagandy i oddziaływania na chłopów były masowe odstawy zboża. W tej akcji propagandowej na pierwsze miejsce wybiły się takie powiaty, jak: Brzozów, Lesko, Gorlice, Krosno oraz Rzeszów. W pow. leskim gmina Hoczew zorganizowała masową dostawę zboża z transparentami i orkiestrą wiejską. W dostawie tej brało udział 6 gromad. W pow. brzozowskim zorganizowano 15 masowych odstaw zboża. Najliczniejsze odstawy miały miejsce w Grabownicy, w których wzięli udział chłopci z gromad Grabownica, Niebocko, Humniska i Górki. W gromadzie Witryłowie gm. Dydnia 21 gospodarzy przyzwiozło zboże razem w jednym dniu. Świadczy to dobitnie o wynikach pracy uświadamiającej.

Niektóre powiaty i gminy podejmowały zobowiązania i organizowały współzawodnictwo w wykonywaniu planu skupu. Np. gmina Iwonicz z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązała się do 23.X. 51 r. wykonać plan skupu zboża i zobowiązanie to wykonała. Podobne zobowiązania podjęła gmina Markowa pow. przeworskiego wzywając do współzawodnictwa gminę Kańczugę oraz gminę Trześń pow. tarnobrzeskiego.

Nie uniknięto błędów

Niektóre prezydia rad narodowych pracowały niedostatecznie, nie doceniając w pełni polityczno-gospodarczego znaczenia prowadzonej akcji. Do takich zaliczyć należy prezydium PRN w Mielcu, Dębicy, Jarosławiu, Przemyślu i Łańcucie. W powiatach tych nie zaktywizowano radnych i komisji rad narodowych, a także aparatu wykonawczego i nie zapewniono współpracy masowych organizacji społecznych. Przykładem jest pow. dębicki, w którym akcja prowadzona była od samego początku bez skonkretyzowanego planu, aktyw terenowy używany był do prac od przypadku do przypadku, a sprawozdawczość nie obrazowała faktycznego stanu rzeczy. Prezydium PRN wyrobiło sobie błędne mniemanie, że w odstawie zboża zalegają w większości małe i średniorolni chłopcy, podczas gdy faktycznie największe zaległości mieli kułacy. Takie fakty świadczą o braku czujności klasowej ze strony Prezydium PRN w Dębicy.

Miały też miejsce wypadki tolerancyjnego podchodzenia do kułaków; np. Prezydium PRN w Jarosławiu ograniczyło się jedynie do nałożenia grzywny na kułaka Strzępka za niewypełnianie odstawy zboża bez egzekwowania samej odstawy.

W Prezydium PRN w Łańcucie akcją realizacji zobowiązań interesował się sam przewodniczący Prezydium, lecz nie potrafił wciągnąć do akcji pozostałych członków Prezydium.

Wiele prezydiów wykazało niezrozumienie politycznego znaczenia szybkiego i wnikliwego załatwienia odwołań, a jaskrawym przykładem jest Prezydium PRN w Mielcu, które przez 3 miesiące przetrzymywało wniesione odwołania bez załatwienia; poderwało to autorytet Prezydium PRN. Za popełnione błędy przy rozpatrywaniu odwołań usunięci zostali przez Radę przewodniczący i sekretarz Prezydium PRN.

Odbiciem wzmożonego nacisku wroga klasowego i propagandy kułackiej jest stanowisko niektórych prezydiów rad narodowych w sprawie stosowania sankcji karnych, zwózek i licytacji. Nie skorzystały one w pierwszej fazie akcji z tego środka, a w drugiej fazie stosowały sankcje bojaźliwie i nieraz bez należytego przemyślenia. Nie doceniono politycznego znaczenia stosowania sankcji karnych. Przedstawiano wnioski o ukaranie średniaków, podczas gdy kułacy zalegali jeszcze z wypełnieniem obowiązków. Wynikało to z tego, że w poszczególnych ogniwach aparatu rad narodowych, a w tym przypadku aparatu finansowe-

go, znajdowali się ludzie obcy klasowo, jak również wynikało to z słabego uświadomienia politycznego pracowników finansowych, szczególnie w prezydiach GRN, a także w niektórych prezydiach PRN. Przewodniczący Prezydium GRN w Pruchniku pow. jarosławskiego odmawiał podpisywania wniosków o ukaranie opornych w sprzedaży zboża.

Prezydium Woj. RN analizowało przebieg stosowania sankcji karnych i wysyłało odpowiedzialnych pracowników wspólnie z Prokuraturą celem dania wskazówek i skontrolowania terenu. W ten sposób Prezydium Woj. RN, korzystając z wytycznych wojewódzkiego zespołu kierowniczego, zabezpieczało klasową politykę stosowania sankcji karnych, co zapobiegło wielu błędom.

Błędem ze strony prezydiów w pierwszej fazie akcji było niezwrócenie uwagi i niewyciągnięcie odpowiednich wniosków w stosunku do tych radnych, członków komisji, prezydiów, pracowników aparatu wykonawczego i sołtysów, którzy nie wywiązali się jako pierwsi ze swych obowiązków wobec państwa. Fakty te oddziaływały ujemnie na chłopów. Zwrócenie na to uwagi przez Prezydium Woj. RN prezydiom rad narodowych, wyciągnięcie wniosków w stosunku do poszczególnych osób, spowodowały szybkie wypełnienie obowiązków, a tym samym przyczyniły się do przyspieszenia tempa realizacji planu. Typowym przykładem jest pow. sanocki: dokonana przez Prezydium Woj. RN analiza przyczyn załamania się planu we wrześniu wykazała, że właśnie duża liczba zalegających w odstawie radnych, członków prezydiów, pracowników i sołtysów wpływała hamująco na pozostałych w wykonywaniu obowiązków. Wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji w stosunku do zalegających spowodowało m. in., że powiat Sanok, który w II dekadzie wykonał około 50% planu, z końcem miesiąca wykonał ponad 120%.

W toku akcji w niektórych prezydiach stwierdzono wśród pracowników brak należytej dyscypliny i brak poczucia obowiązkowości, co jest bezsprzecznie wynikiem braku systematycznego szkolenia ideologicznego. Np. w Jarosławiu wyznaczono 16 pracowników z Wydz. Finansowego do wyjazdu w teren; w oznaczonym dniu nie wyjechał ani jeden, w większości tłumaczono się nieistotnymi powodami. Prezydium PRN, analizując swoją dotychczasową działalność, wyciągnęło z tego odpowiednie wnioski.

Prezydium GRN wymagają opieki

Przeprowadzona akcja wykazała, że najsłabsze są prezydium GRN. Przyczyna ich słabości tkwi m. in. w tym, że prezydium PRN pozostawiły gminy bez należytego instruktora i w pierwszej fazie akcji nie otoczyły ich odpowiednią opieką i nie udzieliły im koniecznej pomocy. Prezydium PRN dopiero w toku akcji stwierdziły te błędy i nastąpiły się na pracę z prezydiami GRN, delegując

im do pomocy i instruktarzu odpowiedzialnych pracowników.

Na ogół prezydium GRN w dużym stopniu zaktywizowały się w akcji.

Do gmin takich należy zaliczyć zdecydowaną większość gmin wiejskich i miejskich pow. gorlickiego, które do akcji podeszły w sposób właściwy, opracowały dla siebie i dla poszczególnych gromad plany skupu zboża, powiadomiły zobowiązanych o miejscu i dniu odstawy zboża, organizowały masowe odstawy zboża w gromadach i mobilizowały środki transportowe celem ułatwienia chłopom odstawy zboża do punktów skupu. Do dobrze pracujących gmin należy zaliczyć również Prezydium GRN w Charzewicach pow. tarnobrzesckiego, które osiągnęło pozytywne rezultaty dzięki kolektywnej pracy całego Prezydium oraz zmobilizowaniu aktywu społecznego i gospodarczego, radnych i komisji. Do gromad, w których akcja przebiegała słabiej, członkowie Prezydium udawali się osobiście, aby przełamać bierną postawę niektórych chłopów. Prezydium GRN w Charzewicach załatwiało sprawnie również odwołania. Do dobrze pracujących prezydiów GRN w pow. rzeszowskim należy zaliczyć Prezydium GRN: w Słocinie, w Strzyżowie oraz w Błażowej.

Podstawowym brakiem w pracy prezydiów GRN było to, że nie dokonywały politycznej analizy terenu. Niektóre prezydium nie wierzyły w możliwość wykonania określonych planów oraz wykazywały brak zdecydowania w akcji. Miało to miejsce np. w Prezidiach GRN: Wielkie Oczy, Płazów i Horyniec pow. lubaczowskiego. W działalności prezydiów GRN: w Lipsku, Oleszycach Starych i MRN w Cieszanowie przejawiał się na początku akcji oportunistyczny, liberalny stosunek do wykonywania postawionych zadań. Trzeba jednak stwierdzić, że Prezydium PRN w Lubaczowie przełamało te opory i gminy Wielkie Oczy, Płazów i Horyniec po przeprowadzeniu wzmożonej pracy uświadamiającej przy pomocy Prezydium PRN podciągnęły się, wyprzedzając w akcji inne gminy powiatu lubaczowskiego.

Jaskrawym przykładem nie tylko złej pracy, lecz również wrogiej roboty może być Prezydium GRN w Trzebownisku pow. rzeszowskiego, które pomimo nieuwzględnienia przez Prezydium PRN w Rzeszowie odwołań w sprawie skupu zboża, zmniejszyło odwołującym się kulakom i niektórym średniakom wysokość zobowiązań. Sprawę skierowano do prokuratury.

Prezydium GRN w Radomyślu pow. mieleckiego popierało kulaków. Po ustaleniu tego faktu przewodniczący Prezydium Kalita i sekretarz Prezydium Skowroński zostali usunięci przez Radę ze stanowisk.

Należy więcej doceniać rolę sołtysa

Dobre wyniki w każdej przeprowadzonej akcji w gromadzie zależą w dużym stopniu od pracy sołtysa, jego postawy społecznej i politycznej. Niektóre gminy nie doceniły jednak tego faktu i przed

rozpoczęciem akcji nie dokonały analizy obsady stanowisk sołtysów. Ogólnie jednak sołtysi w akcji wywiązali się z obowiązków i pracę ich należy ocenić pozytywnie.

Większość sołtysów nie tylko pracowała ofiarnie, lecz przed terminem wypełniła obowiązki wobec państwa i zdecydowaną swą postawą wpłynęła na wypełnienie obowiązków przez pozostałych chłopów. I tak np. Franciszek Chodur, sołtys gromady Ocice pow. tarnobrzesckiego, pierwszy odwiózł zboże do punktu skupu i zamiast przypadających na niego 128 kg zboża odstawił 337 kg, ziemniaków zaś sprzedał 700 kg, chociaż zakontraktował tylko 350 kg, podatek gruntowy wpłacił przed terminem.

Dobry przykład sołtysa spowodował, że chłopcy z Ocic już 25.X. 1951 r. wywiązali się w 100% ze sprzedaży zboża, a do końca listopada przekroczyli roczny plan o 30%, zaś ziemniaki odstawił w 104% i wszyscy w całości spłacili podatek gruntowy.

Sołtys gromady Terliczka pow. rzeszowskiego za swą obywatelską postawę w akcji skupu zboża został wybrany przewodniczącym Prezydium GRN w Trzebownisku, zaś sołtys ob. Długosz z Błażowej — przewodniczącym Prezydium MRN w Błażowej.

Wiele można by jednak przytoczyć przykładów złej pracy sołtysów i ich nieklasowego podejścia. Niektórych z nich zdemaskowano jako popleczników kulaków, w wyniku czego zdjęto ze stanowisk 91 sołtysów.

Typowym przykładem złej pracy jest sołtys gromady Szczytna gm. Jarosław, który oświadczył publicznie, że gromada nie wykona planu odstawa. Stanisław Szab, sołtys gromady Głuchów pow. łańcuckiego, sam nie odstawił zboża i nie brał udziału w zebraniach gromadzkich. Jan Majkowski, sołtys gromady Rzeczyca Długa pow. Tarnobrzeg, spowodował całkowite załamanie akcji w swej gromadzie i dopiero dyscyplinarne zdjęcie go ze stanowiska i powołanie innego sołtysa skierowało akcję na właściwe tory. Sołtys gromady Wydrna tegoż powiatu, Stanisław Soja, związany z kulactwem, spowodował niewłaściwą klasyfikację gruntu, co z kolei spowodowało niewłaściwy wymiar zobowiązań w tej gromadzie i było przyczyną licznych słusznych skarg ludności. Akcja pokazała jeszcze raz, jak ważną rolę do spełnienia w gromadzie ma sołtys.

W gromadzie bowiem rozgrywa się walka o wykonanie planu, a sołtys nie orientujący się w zagadnieniach politycznych nie potrafi przekazać na zebraniu gromadzkim zadań, jakie stawia rząd i partia przed całą, zorganizować pracę w gromadzie i zająć politycznie słusznego stanowiska.

Uchwała rządu regulująca wynagrodzenie sołtysów pozwala nam dziś postawić większe wymagania przy doborze kandydata na sołtysa. To ułatwia rozwiązanie sprawy kadr sołtysów. Jest jednak palącą koniecznością prowadzenie systematycznego szkolenia ideologicznego i zawodowego sołtysów. Prezydium Woj. RN zapoczątkowało

w ub. r. szkolenie sołtysów, ale nie potrafiło nadać mu dostatecznie szerokiego zasięgu. W tym roku zgodnie z wytycznymi II Zespołu Prezydium Rady Ministrów szkolenie musi się stać czołowym zadaniem wszystkich prezydiów rad narodowych.

Zaostrzenie czujności klasowej — naczelnym zadaniem rad narodowych

Akcja realizacji zobowiązań towarowych i finansowych wsi przebiegała w ogniu ostrej walki klasowej.

Kułacy chwyтали się różnych sposobów, by zahamować akcję na wsi, nie chcieli sprzedawać zboża i płacić podatków, a gdy ten upór został przełamany, starali się oddziaływać na średniorolnego, nakłaniając go, aby nie spełniał swoich obowiązków wobec państwa. Np. Piotr Mazior, kułak z gromady Parkosz pow. dębickiego, właściciel 21 ha ziemi, oraz Stanisław Skarbek, kułak z gromady Łęki Górne, właściciel 12 ha ziemi, odmówili kategorycznie dostawy zboża i płacenia podatków. Opór przełamano przez zastosowanie sankcji karnych. Praca masowo-polityczna i mobilizacja małorolnych chłopów zmusiły niejednego kułaka poprzez nacisk opinii publicznej do wywiązywania się z obowiązków. Nawet dzieci wskazywały palcem opornych kułaków jako szkodliwe jednostki.

Wróg klasowy wciskał się do organizacji masowych i do poszczególnych ogniw aparatu państwowego, by z tych pozycji atakować władzę. I tak np. ob. Żelazko, prezes ZSch, zamieszkały w Łęczkach Jagiellońskich pow. Krosno, usiłował przekonać zebranych, że kontraktacja nie jest opłacalna i że gazety piszą nieprawdę. Sołtys gromady Wojtanówka pow. Krosno sugerował, że wywiązanie się chłopów z dostaw ziemniaczanych zmniejszy hodowlę trzody chlewnej. Wprawdzie działalność wroga była analizowana przez prezydium rad narodowych i reagowano na poszczególne jej przejawy, niemniej jednak prezydium rad nie wykazywały dostatecznej czujności klasowej i na skutek tego wróg potrafił nieraz prowadzić wrogą propagandę w poszczególnych ogniwach aparatu państwowego i gospodarczego. Stopniowo jednak prezydium rad narodowych zahartowały się w walce z wrogiem klasowym, zaostrzyły czujność klasową, okrzepły politycznie.

Duży wkład w akcję uświadamiającą i propagandową na wsi wniósł 400-osobowy aktyw robotniczy, który wysłano do poszczególnych gmin i gromad, aby pomóc prezdyjom rad narodowych. Robotnicy, doceniając znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyszli z realną pomocą pracującym chłopom, prowadząc z nimi uświadamiające rozmowy, podkreślając ogólnopaństwowe znaczenie prowadzonej akcji i demaskując wroga klasowego.

Rady narodowe w toku prowadzonej akcji w dużym stopniu oczyściły własne szeregi, jak również aparat wykonawczy z elementu ideologicznego

obcego, wrogię lub też chwiejnego, ulegającego podszeptom wroga klasowego. Jest to poważny krok na drodze do dalszej demokratyzacji aparatu wykonawczego rad narodowych.

Śmiałej wysuwać na odpowiednie stanowiska wyróżniających się w akcji

Mamy wiele przykładów, że na miejsce zwolnionych wysunięci zostali wyróżniający się pracownicy, aktywiści społeczni i ZMP-owcy, którzy wykazali się ofiarną pracą i zdolnościami organizacyjnymi.

I tak np. radny Michał Wrona, świecący przykładem we wszystkich akcjach, wybrany został przewodniczącym Prezydium MRN w Kańczudze pow. Przeworsk. Jan Siek, dotychczasowy sołtys gromady Kłyżów pow. Nisko, posiadający 3,9 ha lichego gruntu, za dobre wyniki w akcji awansował na stanowisko zast. przewodniczącego Prezydium GRN w Nisku. Józef Nieduży, woźny Prezydium GRN w Raniżowie, ofiarnie wykonujący obowiązki służbowe, wyrobiony politycznie, czujny klasowo, wykazał się dobrą pracą w akcji i awansował na stanowisko zast. przewodniczącego Prezydium GRN Tomasz Głodzik, sołtys gromady Kęblów, za ofiarną pracę w dotychczasowych akcjach awansował na stanowisko przewodniczącego Prezydium GRN w Padwi pow. Mielec. Stefan Sypek, członek ZMP, został awansowany na stanowisko sekretarza Prezydium GRN w Wadowicach Górnych i wielu innych wyróżniających się przodowników.

Osiągnięcia nasze są jednak niezadowalające. Prezydium rad narodowych mimo stałego zwracania im uwagi na konieczność wnikliwego analizowania wyróżniających się w akcjach, ewidencjonowania wyrastającego aktywu, otaczania go opieką i zasilania nowymi kadrami aparatu państwowego, nie doceniają jeszcze wagi tego zagadnienia. Dają się sugerować pozornej fachowości, za którą wielokrotnie kryje się tylko zwykłe rutyniarstwo i biurokracizm. Prezydium rad narodowych nadal w niedostatecznym stopniu opiekują się ludźmi wysuniętymi na odpowiedzialne stanowiska.

Prowadząc akcję rady narodowe okrzepły politycznie i bardziej powiązały się z masami

Reasumując działalność prezydiów rad narodowych w akcji trzeba stwierdzić, że ta wielka akcja na wsi była poważnym egzaminem dla rad narodowych, dającym obraz ich pracy zarówno od strony organizacyjnej jak i politycznej. Akcja ujawniła braki aparatu rad narodowych, wyrażające się przede wszystkim w słabo upolitycznionej pracy prezydiów GRN, sołtysów, a szczególnie aparatu finansowego pracującego na wsi. Prezydium PRN za mało udzielały pomocy i nie dawały wskazówek prezdyjom GRN.

Akcja pokazała, że prezydium rad narodowych zajmują się doбором kadr doraźnie przy poszczególnych akcjach. Stąd dopiero w toku akcji trze-

ba było oczyszczać szeregi aparatu rad narodowych z elementów chwiejnych, ulegających wpływom kułactwa, obcoklasowych, wrogich, hamujących wykonanie planów państwowych.

W prezydiach GRN ujawniły się chałupnicze metody pracy, nieprzewyciężony jeszcze wójtowski styl pracy, biurokracizm, niereagowanie na głosy mas pracujących. Na skutek tych błędów nie wszystkie rady narodowe mogły być gospodarzami na swoim terenie.

Mimo tych poważnych braków i błędów w pracy rad narodowych i prezydiów ogólny bilans uznać trzeba za dodatni.

Rady narodowe pogłębiły więz z masami pracującymi, wprowadzając nowe, socjalistyczne formy pracy, aktywizując radnych. Komisje upowszechniały właściwe formy pracy, wyrażające się w łączności z masami (wyjazdowe sesje rad, posiedzenia prezydium, zebrania sprawozdawcze radnych itp.).

Rady narodowe dały wkład w umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzrósł w akcji ich autorytet i wzrosło zaufanie pracującego chłopstwa do władzy ludowej. Najlepszym świadectwem tego nowego stylu pracy, który tworzy się na wsi, są wypowiedzi chłopów na zebraniach gromadzkich i zjazdach chłopskich, świadczące o aktywizacji pracujących chłopów na wsi, o wzrastającej świadomości politycznej średniaka, widzącego swoje miejsce i swoją lepszą przyszłość w nowym budującym się socjalistycznym ustroju.

Za patriotyczną postawę w akcji, za aktywny udział: 1 za wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa 49 chłopów zostało odznaczonych zło-

tymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi, a wielu chłopów otrzymało dyplomy uznania.

Rozegrana na wsi wielka batalia walki klasowej została zakończona pomyślnie. Świadczą o tym cyfry przeprowadzonej akcji skupu i realizacji finansowych zobowiązań wsi. Na 15.I 1952 r. plan skupu zboża wykonano w 98%, podatek gruntowy według stanu na 10.I 1952 r. — w 100,1%, FOR zrealizowano w 76,3%.

Należy stwierdzić, że rady narodowe powinny wzmocnić tempo pracy w końcowej fazie akcji i doprowadzić do szybkiego rozliczenia z każdym chłopem, a równocześnie:

1. otoczyć należytą opieką wyrosły w czasie akcji aktyw, wciągając go do pracy w radach i komisjach oraz w aparacie prezydiów,

2. dokonać wnikliwej analizy kadr w aparacie wykonawczym w celu wyciągnięcia odpowiednich wniosków zarówno co do awansowania wyróżniających się jak i dalszego oczyszczania aparatu wykonawczego z elementów obcoklasowych i biernych,

3. rozpocząć szkolenie ideologiczne zarówno aparatu wykonawczego jak i radnych oraz członków komisji.

Rady narodowe w toku każdej akcji prowadzonej na wsi mają pamiętać, o tym, że budowa socjalizmu na wsi może być zwycięsko prowadzona jedynie przy realizowaniu w pełni trójjednej formuły leninowskiej, tzn. w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem i w nieprzerwanej walce z kułakiem pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

CZ. STUDNICKI

przewodniczący Prez. Woj. RN
w Zielonej Górze

Nasze osiągnięcia i błędy

W listopadzie 1951 r. zespół inspektorów Kancelarii Rady Państwa przeprowadził kontrolę działalności szeregu rad narodowych woj. zielonogórskiego. Inspekcja m. in. wykazała, że praca niektórych rad narodowych woj. zielonogórskiego była niewłaściwa, prezydia stosowały metody pracy z okresu poprzedzającego reformę, nie doceniano roli sesji rad narodowych, za słabą była praca komisji, nie wystarczająca i niedość wnikliwa praca na odcinku skarg i zażaleń.

Inspekcja wykazała, że od tych błędów i braków nie było wolne także Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze.

Nie doceniliśmy roli Rady oraz konieczności uaktywnienia radnych i komisji

Utworzenie woj. zielonogórskiego postawiło przed Prezydium Woj. RN szereg pilnych zadań, a przede wszystkim sprawę umocnienia terenowych rad narodowych. Zadaniem Prezydium Woj.

RN i to zadaniem bardzo pilnym, było ujednoczenie prac prezydiów, zwiększenie ich operatywności, przeprowadzenie instruktarzu.

W tym celu Prezydium Woj. RN zorganizowało ośrodek szkoleniowy w Czerwińsku, w którym przeprowadzano szkolenie członków prezydiów GRN i pracowników aparatu finansowego. Zwrócono baczną uwagę na wykonywanie planów pracy prezydiów. Członkowie Prezydium Woj. RN obsługiwali posiedzenia prezydiów PRN a nawet GRN.

W wyniku tej pracy prezydium rad terenowych wzmogły i ożywiły swą działalność. Dostrzegła to inspekcja Kancelarii Rady Państwa i oceniła osiągnięcia na tym odcinku.

Czy słuszne było wówczas stanowisko postawienia tylko na prezydium i jakie to wywołało skutki?

Praktyka wykazała, że tego rodzaju zwężenie pracy było błędne. Należało uaktywnić i wzmacniać pracę prezydiów, jednak nie można było ograniczać swego wysiłku tylko do prezydiów.

W wyniku tego stanu rzeczy zaniedbano prace nad postawieniem na właściwym poziomie sesji. Świadczą o tym choćby następujące dane. Prezydium Woj. RN w III i IV kwartale 1951 r. obsłużyło 38 posiedzeń prezydiów PRN i 22 posiedzenia prezydiów GRN przy równoczesnej obecności w tym okresie tylko na 6 sesjach PRN.

Niedoceniana była również praca komisji, stąd krok jeden do tzw. „administracyjnego” stylu pracy, a tego rodzaju styl pracy zaczął się ujawniać. Prezydium PRN w Skwierzynie, w sprawozdaniu z działalności za III kwartał 1951 r. nazwało to stylem „wójtowskim”.

Powiat głogowski, jeden z największych pod względem obszaru o najlepszej glebie i posiadający niezłe kadry urzędnicze, pracował w ostatnich akcjach gospodarczych przeważnie administracyjnie, doprowadzając do tego, że mimo zrywu i prób wciągnięcia szerokiego aktywu społecznego w akcjach wiejskich znalazł się na końcu tabeli wojewódzkiej.

Powiat wschowski, sprawny pod względem administracyjnym, również nie wykazał się odpowiedzialnością pracą polityczną.

Lecz nie wszystkie rady narodowe w ten sposób pracowały. Na terenie woj. zielonogórskiego w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa przodowały 2 powiaty — gubiński i gorzowski.

Akcje zostały tam przeprowadzone należycie i sprawnie. W pow. gubińskim włączyły się do akcji rady narodowe, pracowały komisje. PRN w Gubinie odbyła kilka sesji poświęconych prawie wyłącznie bieżącym zagadnieniom gospodarczym. W październiku 1951 r. w pow. gubińskim odbyła się narada gospodarcza, poświęcona omówieniu dotychczasowego przebiegu realizacji zobowiązań. Wskazano na niej na niedomaganie i sposoby usunięcia błędów. Narada odbyła się z udziałem zainteresowanych czynników politycznych, społecznych i gospodarczych.

Nie było przeto dziełem przypadku, że pow. gubiński już 12 listopada 1951 r. został zwolniony od miarek i odsypów i przez cały czas zajmował pierwsze miejsce w województwie.

Drugim powiatem, który również właściwie podszedł do zagadnienia, jest pow. gorzowski. Na uwagę zasługuje tu współpraca Prezydium z organizacjami masowymi, wykorzystanie sesji, praca komisji. W szeregu gromad tego powiatu znaczną operatywność wykazali sołtysi. Powiat gorzowski znalazł się na drugim miejscu w skali wojewódzkiej.

Należy zwrócić uwagę, że praca sesji i komisji to m. in. włączenie do realizacji zobowiązań szerokiego aktywu społecznego.

Prezidia tych powiatów wsłuchiwały się w głosy radnych na sesjach, słuchały głosów krytyki, uczyły się od mas i dlatego lepiej od innych wykonywały swe obowiązki.

Ostatnie miejsce w realizacji zobowiązań zajął pow. koźuchowski.

Jak wyglądała praca rad narodowych tego powiatu?

Do pewnego stopnia obrazują to niektóre dane ze sprawozdania PRN w Koźuchowie za III kwartał 1951 r.

GRN w Lipinach nie odbyła ani jednej sesji. GRN w Broniszowie odbyła jedną sesję, to samo GRN w Nowogrodzie. PRN w Koźuchowie nie uaktywniła swoich członków, nie uruchomiła komisji, nie zareagowała na brak pracy kolegialnej w Prezydium.

A inny powiat — np. wschowski.

PRN we Wschowie liczy zaledwie 27 członków, frekwencja na sesjach GRN niedostateczna. Zdarzyło się, iż sesja GRN Wschowa-Południe nie odbyła się z braku quorum. — Powiat wschowski zajął przedostatnie miejsce w skali wojewódzkiej.

O czym świadczą te przykłady?

Przykłady te świadczą, że administracyjne tylko oddziaływanie, bez wciągania szerokiego aktywu rady narodowej i aktywu społecznego, przy słabej pracy komisji daje słabe wyniki. Tego rodzaju „administrowanie” mogło spowodować załamanie się wykonania planów.

W ogniu walki o realizację zobowiązań rośnie aktyw społeczny

Ostatnie akcje wykazały, że od udziału w nich aktywu społecznego w znacznej mierze zależą wyniki. Aktywem tym na wsi powinni być przede wszystkim członkowie rad narodowych oraz komisji i sołtysi. Przykładem swoim powinni oni oddziaływać na masy. Jako pierwsi powinni oni realizować własne obowiązki.

Nie zawsze jednak tak było.

Zdawało sobie z tego sprawę Prezydium Woj. RN zaalarmowane trudnościami w skupie, występującymi intensywniej w październiku 1951 r., i podjęło uchwałę o aktywizacji rad narodowych i oczyszczaniu aparatu wykonawczego. W wyniku tego rady narodowe dokonały przeglądu wywiązania z zobowiązań i działalności na tym odcinku swoich członków. Rady odwołały 26 swoich członków, 11 członków prezydiów GRN, w tym 9 przewodniczących prezydiów. Zmieniono nadto 68 sołtysów oraz szereg pracowników aparatu wykonawczego rad.

Wpłynęło to dodatnio na pracę prezydiów, rad i komisji. Przykładem tego mogą być komisje GRN w Małomicach i Lesznie Górnym (pow. szprotawski), które odbyły szereg posiedzeń i wyjazdów.

Należy jednak zaznaczyć, że nie była to zmiana zasadnicza. Poza pewną aktywizacją kom. rolniczej i leśnictwa, inne komisje nadal pozostały bezczynne — zwłaszcza komisje GRN. Sama reorganizacja bez równoczesnego szkolenia nowych członków nie mogła spowodować zasadniczej zmiany. Siuszną była przeto uwaga Kancelarii

Rady Państwa, że prezydium rad narodowych mało troszczyły się o poziom pracy komisji, jak również, że było zaniedbane szkolenie radnych i komisji.

Błędy nasze na tym odcinku zaczynamy już naprawiać. Prezydium Woj. RN już przystąpiło do szkolenia radnych. Przed sesją Woj. RN 9.I br. radni byli instruowani o swych zadaniach i obowiązkach, a także o zadaniach i formach działania komisji. W ten sposób rozpoczęliśmy już walkę o likwidację naszych błędów i zaniedbań, walkę o uaktywnienie członków rady i komisji.

Obecnie zasadniczą sprawą jest wprowadzenie do rad i komisji aktywu społecznego, jaki wytworzył się w ogniu walki klasowej w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa. Aktyw ten na terenie województwa jest znaczny. W zjazdach przodujących chłopów woj. zielonogórskiego brało udział ponad 4.000 przodowników pracy w rolnictwie; 32 małych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych oraz sołtysów zostało odznaczonych za patriotyczną postawę krzyżami zasługi.

Aktyw ten już zaczął zasilać rady, komisje, aparat wykonawczy rad i instytucje gospodarcze. Przykładem powołania nawet na czołowe stanowiska wyrosłych w akcji ludzi może być wybór na przewodniczących prezydiów PRN dwóch dotychczasowych przewodniczących prezydiów GRN.

Oczywiste jest, że równoległe z powołaniem nowych ludzi, powinno się ich szkolić. Pozostawienie nowych kadr bez pomocy byłoby błędem.

Doniosłe znaczenie sesji 10 stycznia 1952 r.

Prezydium Woj. RN nie poprzestało na analizie sprawozdania z inspekcji na swoim posiedzeniu, lecz doceniając znaczenie zagadnienia, sprawę oceny pracy rad narodowych uczyniło przedmiotem obrad sesji Woj. RN.

O słuszności postawienia tego zagadnienia na sesji świadczą może m. in. duże zainteresowanie się tą sesją nie tylko radnych, lecz i działaczy terenowych. Frekwencja radnych na sesji osiągnęła niespotykany dotąd procent obecnych, a mianowicie — 87%. Radni wystąpili z ostrą i rzeczową krytyką przy równoczesnej samokrytycznej ocenie swej działalności.

Szczególnie cenne było krytyczne ustosunkowanie się do analizy działalności Prezydium Woj. RN ze strony komisji Woj. RN. Komisje stwierdziły: „Z ustaleń tych (poinspekcyjnych ustaleń Kancelarii Rady Państwa — przyp. autora) wynika, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju zmianą ról, jakie ustawa z 20 marca 1950 r. wyznaczyła radom i ich prezydiom, albowiem rady narodowe są organem kierującym i uchwalającym, co dobitnie zaakcentowane jest w artykule 6 ustawy... podczas gdy prezydium przypada rola organu wykonawczego rady i funkcje zarządzania...”

Stawialiśmy na prezydium, na sprawne funkcjonowanie aparatu wykonawczego, ciągle odkładając na później pracę nad uaktywnieniem członków

rady i komisji, nad podniesieniem roli sesji i poziomu obrad Rady. Dlatego trzeba uznać za trafne i dalsze krytyczne uwagi komisji: „Prezydium za mało związało się z radnymi, nie urządziło ani jednej sesji wyjazdowej, ani jednego posiedzenia w terenie. Słabo instruowało komisje i nie udzielało im w wykonaniu ich zadań w dostatecznej mierze pomocy technicznej. Kardynalnym błędem było pozostawienie bez załatwienia wniosków niektórych komisji, które zrażone tego rodzaju postępowaniem nie znalazły żadnego impulsu do dalszej pracy...”

Prezydium nasze zdaje sobie teraz w pełni sprawę z tych błędów i braków w pracy, tak jak zdają sobie sprawę z własnych błędów członkowie rady i komisji.

„Jako radni — stwierdza wypowiedź komisji — mieliśmy wszak możliwość żądać od Prezydium częstszych sprawozdań i to nie tylko generalnych, z działalności, lecz także z poszczególnych zagadnień. Nad sposobem wykonywania uchwał naszych przez Prezydium nie wywiązała się dyskusja...”

Brak krytyki na sesjach przyczyniał się do utrwalenia w naszym Prezydium błędnego poglądu na rolę Rady do „stawiania“ prawie wyłącznie na prezydium, na aparat wykonawczy. Oczywiście z naszej to winy radni nie rozumieli swojej roli, bo właśnie my, jako świadomi roli Rady w naszym państwie, powinniśmy ją poprzez szkolenie wyjaśnić radnym, którzy dopiero uczą się rządzić. Naszą rzeczą jest włączenie tych ludzi do aktywnej pracy nad realizacją zadań ogólnopaństwowych i terenowych.

Obecnie, dzięki krytyce, znaleźliśmy właściwą drogę, a uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej wyznaczyła na tej drodze ścisłe terminy wykonania poszczególnych zadań, jak też i terminy składania sprawozdań na sesjach.

W uchwale o stylu pracy Woj. RN zostały konkretnie postawione problemowe sprawy: szkolenia radnych, udziału radnych w sesjach Woj. RN i pracy w komisjach, aktywizacja klubów radnych, sposób przygotowywania sesji, narady robocze przewodniczących komisji, obsługa sesji powiatowych rad narodowych przez członków prezydium Woj. RN, powołanie instruktorów organizacyjnych w powiatach, usprawnienie działalności referatów skarg i zażaleń, sprawy narad roboczych z przewodniczącymi i sekretarzami prezydiów PRN.

Poszczególne punkty uchwały są zakończone konkretnymi terminami rozpracowania i wykonania uchwały przez Prezydium Woj. RN.

Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązała członków Prezydium Woj. RN do obsługiwania sesji powiatowych rad narodowych, analizowania osiągnięć i braków tych sesji oraz przekazywania opracowanego materiału w terminie 10 dni po odbytej sesji, do wykorzystania wszystkim prezydiom powiatowych rad narodowych.

W terminie do 15 lutego 1952 roku Prezydium obowiązane jest zorganizować naradę roboczą z przewodniczącymi i sekretarzami prezydiów powiatowych rad narodowych w celu:

- a) rozpracowania zagadnienia uaktywnienia powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych oraz komisji,
- b) szkolenia członków prezydiów gminnych rad narodowych i pracowników aparatu tych prezydiów.

O wynikach pracy na tym odcinku, Prezydium ma złożyć sprawozdanie na sesji w III kwartale 1952 r.

Z przytoczonych punktów uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej wynika, jak żywo nasza Rada zareagowała na analizę pracy Prezydium, dokonaną przez Kancelarię Rady Państwa.

Nasi korespondenci piszą

O PRACY GRN W POW. BOCHEŃSKIM

Prezydium PRN w Bochni, analizując działalność GRN, ich prezydiów i komisji, stwierdziło wiele błędów i braków w dotychczasowej ich pracy.

Skład GRN był nieodpowiedni. Np. w GRN w Bogucicach i w Rzezawie na 24 radnych było tylko 2 bezpartyjnych. W radach narodowych nie było prawie kobiet i młodzieży. Np. w GRN w Mikuszowicach nie było ani jednej kobiety. Sesje GRN nie odbywały się regularnie, tzn. co miesiąc; były wypadki, że sesje zwoływano co dwa, a nawet co trzy miesiące, jak to miało np. miejsce w Bogucicach i w Wiśniczu Nowym. Nie zwoływano co tydzień posiedzeń prezydiów. Posiedzenia prezydium zwoływano dwa razy na miesiąc, a nawet tylko raz na miesiąc (Wiśnicz Nowy). Prezydium GRN nie przygotowywały należycie porządku obrad sesji, ani nie opracowywały go kolegialnie na posiedzeniach. Często porządek dzienny sesji był przygotowywany „na kolanie”, przed samą sesją, jak to miało miejsce przed sesją wyjazdową GRN w Targowisku, zwołaną w Grodkowicach (PGR). Zdarzały się wypadki przeładowania porządku obrad. Sesje MRN w Niepołomicach zwoływano od przypadku do przypadku: w styczniu i w lutym ub. r. sesje się nie odbyły, a w czerwcu zwołano trzy sesje.

Powiązanie działalności rad narodowych z masami pracującymi było bardzo słabe. Nie organizowano sesji wyjazdowych nie troszczono się o zapewnienie dostatecznej frekwencji na sesjach, radni nie organizowali zebrań sprawozdawczych. Nieobecność radnych na sesjach dochodziła do 65%.

GRN nie interesowały się zbyt działalnością zakładów pracy czy instytucji położonych na terenie gminy i nie korzystały z uprawnień, jakie im w tej mierze daje ustawa o radach narodowych.

W celu usunięcia tych niedomagań w pracy GRN Prezydium PRN przeprowadza analizę działalności wszystkich GRN i MRN na terenie po-

Nadesłana analiza zmobilizowała nie tylko Prezydium i nadała mu właściwy kierunek działania, lecz także przyczyniła się do aktywizacji członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, którzy, zrozumiejąc, iż zadaniem rady jest nadawać prezydium kierunek działania i analizować krytycznie jego pracę.

Wzmocnione samokrytyczną oceną własnych błędów Prezydium Woj. RN będzie lepiej niż dotąd realizowało wielkie zadanie polityczne, gospodarcze i kulturalne, które przed radami narodowymi postawiła rewolucyjna ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

wiatu. Odbywa się to w ten sposób, że do oznaczonej gminy wyjeżdżają wszyscy członkowie Prezydium PRN. W ich obecności przewodniczący Prezydium GRN składa sprawozdanie, a przewodniczący Prezydium PRN wygłasza koreferat opracowany na podstawie materiału dostarczonego przez inspekcję.

Tego rodzaju analiza ma na celu nie tylko ujawnienie błędów i niedociągnięć, ale również i przede wszystkim wskazanie właściwych metod pracy i udzielenie wszechstronnych wskazówek, doradzenie sposobów usunięcia błędów i niedociągnięć oraz podanie właściwych metod postępowania.

Na posiedzeniach Prezydium PRN z prezydiami GRN obecni są również pracownicy prezydium GRN, niektórzy członkowie GRN, przewodniczący komisji, przedstawiciele ZSCh, GS, ZMP, partii i innych organizacji. W niektórych gminach, jak np. w Łapanowie, aktyw ten rozszerzono zapraszając sołtysów.

Przeprowadzana analiza działalności GRN jest pomyślana w ten sposób, by przez naświetlenie błędów i braków pracy wobec szerokiego aktywu spowodować naprawienie błędów.

Kilkumiesięczna praca Prezydium PRN dała dobre rezultaty. W większości GRN osiągnięto lepszy styl pracy, uległ poprawie skład osobowy rad narodowych i ożywiła się działalność komisji. Obecnie prezydium GRN zwracają uwagę na przygotowanie porządku dziennego sesji wyjazdowych i dlatego sprawy umieszczane na porządku obrad nie są dobierane przypadkowo, lecz przeciwnie — są należycie opracowane, a przede wszystkim dostosowane do miejsca obrad. Np. Prezydium GRN w Trzcanie na porządku obrad sesji wyjazdowej, zwołanej w gromadzie Kamionna, umieściło sprawy, którymi interesowała się ludność gromady, a mianowicie: sprawozdanie sołtysa i sprawozdanie z gospodarki majątkiem gromadzkim. Na sesji wyjazdowej w gromadzie Łąka Górna, na której byli pracownicy i robotnicy PGR, składał sprawozdanie kierownik PGR. GRN w Wiśniczu Nowym na sesji wyjazdowej w Muchówce obra-

dowała nad budową szkoły w tej gromadzie, a na sesji w Królówce omówiono sprawę budowy domu kultury i remontu świetlicy gromadzkiej, na sesji w Kobylu obradowano nad budową domu ludowego. GRN w Lipnicy Murowanej umieściła na porządku obrad sesji wyjazdowej w gromadzie Lipnica Dolna sprawę założenia spółdzielni produkcyjnej, dyskutowano także nad regulacją rzeki Uszwicy.

Ludność jest zawiadamiana o sesjach przez sołtysów i za pomocą ogłoszeń; prezydium GRN wysyła również indywidualne zaproszenia do tych obywateli, którzy dużo pracują społecznie, przodują w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa i cieszą się zaufaniem w gromadzie czy w zakładzie pracy. Indywidualne zaproszenia mają specjalne znaczenie; zaproszeni obywatele czują się poniekąd wyróżnieni przez prezydium GRN i uważają za swój obowiązek nie tylko być na sesji, ale również ambicją ich jest przygotować się odpowiednio do dyskusji.

Rady narodowe, doceniając znaczenie nawiązania łączności z masami pracującymi, podejmują uchwały zobowiązujące radnych do przeprowadzania zebrań przed i posesyjnych na terenie gromad, w których radni zamieszkują. Trzeba jednak stwierdzić, że ta forma nawiązania łączności z ludnością nie daje jeszcze w niektórych gminach odpowiednich wyników, ponieważ zebrania nie są prowadzone na właściwym poziomie z powodu niedostatecznego przygotowania się radnych (np. Mikluszowice, Bochnia, Targowisko). Do radnych, którzy potrafią należycie przygotować się do zebrań i odpowiednio je obsłużyć, można zaliczyć: Władysława Rutkowskiego z Grobli, Władysława Jarosza z Trawnik, Jana Śliwę z Zielonej, Stefana Bogacza z Drwini, Władysława Rucińskiego z Wiśnicza Nowego, Annę Błasiakową z Olchawy, Jana Kukłę z Połomia i Franciszka Wałacha z Królówki.

Frekwencja radnych na sesjach znacznie się poprawiła i dochodzi nawet do 100%. Pomogło tu wprowadzenie publicznych usprawiedliwień i to, że po przeprowadzeniu ostrej krytyki GRN wyciągają konsekwencje aż do wykluczenia z rady.

Obecnie posiedzenia prezydiów GRN odbywają się co tydzień (wyjątek — Bogucice), a komisje rad narodowych ożywiły swoją działalność. Komisje coraz częściej przygotowują koreferaty. Np. Prezydium GRN w Mikluszowicach umieściło na porządku dziennym sprawozdanie z działalności GS, a Komisja Rolna i Komisja Finansowo-Budżetowa przeprowadziły w GS kontrolę i przygotowały koreferat na sesję. Dzięki temu GRN miała dokładny obraz działalności GS.

Przykładem dobrej pracy GRN, jej prezydium i komisji jest GRN w Drwini. Przewodniczący zwołuje posiedzenia Prezydium co tydzień, w godzinach popołudniowych, aby nie odrywać członków Prezydium od pracy. Prezydium załatwia sprawy kolegiально, często z udziałem członków

komisji. Praca opiera się na szczegółowo ułożonym planie. Sesje odbywają się co miesiąc, w terminach ustalonych w planie. Porządek obrad jest przygotowywany przez Prezydium, często przy współudziale radnych i członków komisji. Prezydium GRN potrafiło zainteresować ludność gminy działalnością rady narodowej, ludność bierze udział w sesjach (40 do 100 osób). Obecność radnych na sesjach wynosi 90%.

Na sesjach GRN w Drwini są składane sprawozdania z działalności Prezydium, komisji, zakładów pracy lub instytucji. Sprawozdanie instytucji czy zakładu pracy referuje przedstawiciel danej instytucji na posiedzeniu Prezydium, a następnie, po dokonaniu ewentualnych poprawek i wyjaśnień, sprawozdanie jest przedstawiane na sesji. Komisje GRN przygotowują koreferaty na podstawie przeprowadzonych kontroli.

Komisje GRN w Drwini pracują na podstawie planów zatwierdzonych przez Radę. W celu usprawnienia prac komisji sekretarz Prezydium GRN organizuje co dwa miesiące narady robocze z udziałem przewodniczących komisji, a raz na kwartał ze wszystkimi członkami komisji. Komisje składają na sesjach kwartalne sprawozdania

Dobrze postawiona praca GRN i jej organów znalazła odbicie w wykonaniu przez gminę zadań państwowych. Chłopi z gminy Drwinia wykonali swoje obowiązki w terminie: podatek gruntowy w 100%, FOR w 110%, skup zboża w 100%. Na pierwsze miejsce w gminie wybija się gromada Trawniki dzięki energicznej działalności sołtysa tej gromady, ob. Adama Batysa.

Prezydium PRN po przeprowadzeniu analizy pracy poszczególnych gmin nie spoczęło na laurach, lecz nadal śledzi działalność GRN i MRN i słabszym gminom udziela pomocy.

Członkowie Prezydium PRN biorą udział w sesjach GRN, w posiedzeniach prezydiów, w odprawach sołtysów.

Stefan Mączka

kier. Ref. Insp. Prezydium PRN
w Bochni

PREZYDIUM MRN W BYDGOSZCZY OTACZA OPIEKĄ RODZINY ŻOŁNIERZY

Realizując dekret z 6.IX.51 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy Prezydium MRN w Bydgoszczy zainteresowało aktyw społeczny i rady narodowe sprawą pomocy i opieki dla rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej. Przeprowadzona została szeroka kontrola warunków mieszkaniowych, rodzinnych i materialnych rodzin żołnierzy i ustalono potrzeby rodzin wymagających opieki. Na posiedzeniu Prezydium MRN 6.I.1952 r., w którym wzięli udział także przedstawiciele zakładów pracy, potrzeby te szczegółowo omówiono.

Trzeba stwierdzić, że wiele rad zakładowych podeszło do tych spraw z całkowitym zrozumieniem, prowadząc korespondencję z byłymi pracownikami, a obecnie żołnierzami Odrodzonego Wojska Polskiego. W trosce o dalsze losy żołnierzy rady zakładowe PKP, T-8 i inne prowadzą szczegółową ewidencję osób przebywających w wojsku, rezerwując dla nich opuszczone placówki pracy do chwili powrotu do zakładu. Świadomość tej opieki pozwala odbywającemu kadrową służbę wojskową na spokojną realizację zadań postawionych przez rząd Polski Ludowej przed Odrodzonym Wojskiem Polskim, zwalnia żołnierza od niepokojącej myśli, co będzie robił po zwolnieniu z wojska. Zaprowadzona ewidencja, pisanie i odczytywanie listów żołnierzy na zebraniach załogi fabrycznej są dowodem, że zakłady te umiały wypełnić życiem artykuły dekretu z 6 września 1951 r. Te przykłady troski o żołnierza dowodzą socjalistycznego stosunku do młodych kadr, które otoczone opieką z tym większym zapalem i energią przystępują do pracy w swych dawnych zakładach po zwolnieniu z wojska.

Troską Prezydium MRN jest także zapewnienie opieki lekarskiej członkom rodzin żołnierzy. Często rodzina żołnierza, nie wiedząc o przysługujących jej uprawnieniach, nie korzysta z porad lekarzy Wydziału Zdrowia. Przykładem jest ob. B. Lewandowska, zamieszkała przy ul. Średniej 35, której jako chorej i niepracującej Wydz. Wojskowy wydał zaświadczenie okresowe, że w przyszłości będzie mogła wraz z dziećmi korzystać z pomocy państwowej służby zdrowia. Obok tej sprawy Prezydium przeanalizowało szereg innych spraw i stwierdziło, że rodzinom żołnierzy trzeba udzielić pomocy w umieszczeniu dzieci w żłobkach i przedszkolach, naprawie mieszkań, przydzielaniu pracy lub przesunięciu do innej pracy.

Poszczególne wypadki omawiano na podstawie danych, które zebrały komisje Rady, oraz wyjaśnień ustnych przedstawicieli zakładów pracy. W wyniku tego stwierdzono, że 12 rodzinom należy udzielić doraźnej zapomogi, a w najbliższej przyszłości otoczyć je stałą, systematyczną opieką. Właściwe wydziały Prezydium zajmą się wnioskami komisji co do przydziału i naprawy mieszkań, a także przydziału pracy.

W toku realizacji dekretu z 6.IX.51 r. Wydział Wojskowy zwrócił się do ORZZ o wydanie zaleceń radom zakładowym o konieczności otoczenia rodzin osób odbywających kadrową służbę wojskową stałą opieką oraz uprzywilejowania ich w korzystaniu ze świadczeń socjalnych. Odbyta konferencja dowiodła jednak, że nie wszystkie rady zakładowe podporządkowały się zaleceniom ORZZ, a nawet są takie, które zagadnienia tego nie poruszały dotychczas na odprawach pracowników i nie wiedzą dokładnie, które osoby pracujące należy w myśl dekretu otoczyć opieką. Dlatego też Prezydium MRN w najbliższym czasie zwoła następną konferencję, na której wszystkie niedociągnięcia zostaną ponownie omówione i wytknięte winnym tych zaniedbań.

Mimo wyjątkowo małej ilości miejsc w żłobkach w siedmiu konkretnych wypadkach w okresie od 1.X do 9.XII.1951 r. rady zakładowe w porozumieniu z Prezydium umieściły w żłobkach dzieci żołnierzy i matek pracujących, stwarzając im przez to warunki dla lepszej, wydajniejszej i spokojniejszej pracy. Na mniejsze trudności natrafiliśmy przy umieszczaniu dzieci w przedszkolach, Bydgoszcz bowiem posiada ich 25, a dobrze działające społeczne komisje rekrutacyjne podchodzą z właściwym zrozumieniem do sprawy przyjmowania do przedszkoli dzieci osób odbywających służbę wojskową.

Dobrze pracuje LPŻ, która włącza się do tej akcji poprzez swoje koła. Młodzież m. Bydgoszczy nawiązała kontakty z żołnierzami drogą wymiany listów, przez organizowanie występów artystycznych na terenie jednostek wojskowych, sporządzanie gazetek ściennych i opiekę nad chorymi żołnierzami.

Dzięki współpracy rad zakładowych, członków MRN i komisji, którzy w wyznaczonym czasie dokonali odwiedzin rodzin wojskowych i zbadali ich potrzeby, wiele osób otrzymało konkretną pomoc ze strony Prezydium.

Eugenia Furmaniakowa

zast. przewodniczącego Prezydium MRN
w Bydgoszczy

KOMISJE ROLNE

POMAGAJĄ W UPOWSZECHNIENIU

WIEDZY ROLNICZEJ

Notatki z życia rad narodowych

RADA NARODOWA m. st. WARSZAWY OBRADUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

6 lutego 1952 r. z udziałem przedstawicieli rad dzielnicowych, komitetów blokowych, organizacji masowych oraz zatrudnionych robotników odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy poświęcona omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Węzłowe zagadnienia projektu Konstytucji omówił minister K. Mijał, po czym odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, związków zawodowych oraz instytucji działających na terenie Warszawy. Wypowiedzi obrazowały na tle poszczególnych artykułów omawianej Konstytucji dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej. Szczególną uwagę zwracano na rolę, jaką w tym przedmiocie odegrała ludność Warszawy.

W wyniku obrad podjęto uchwałę zobowiązującą Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy do:

1. rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród ogółu mieszkańców Warszawy w oparciu o aktywność Rady, związków zawodowych, organizacji masowych, społecznych, rady dzielnicowe i komitety blokowe,
2. zorganizowania przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy komórki powołanej do przyjmowania wniosków, poprawek i uwag oraz udzielania informacji i wyjaśnień w sprawie projektu Konstytucji.

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Emanuel Libera, powiatowy pełnomocnik CUSiK w Raciborzu, pisze: „Brak ewidencji po-

siadanej ziemi przez poszczególnych gospodarzy z rozbiorem na poszczególne uprawy utrudniał realizowanie planowego skupu zboża... Dalszą przyczyną trudności była niesumienne przeprowadzona klasyfikacja gruntu w poszczególnych gminach, brak spisu rolników, którzy zakontraktowali len, buraki cukrowe, konopie itd... planowy skup zboża wykazał szereg niedociągnięć istniejących nie tylko w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Raciborzu, ale w szczególności w prezydiach GRN... niedostatecznie włączyły się w akcję planowego skupu zboża komisje GRN“.

Ob. Brunon Łada, delegat gminny CUSiK na pow. raciborski, zwraca się z apelem do GRN, by w bieżącym roku skontrolowały i ujęły w ewidencji faktyczny obszar rolnej swego terenu.

Ob. Stefan Dudziński, sekretarz Prezydium PRN w Krotoszynie, pisze o przodującej gromadzie pow. krotoszyńskiego. „Gromada Smoszew liczy 47 średnich gospodarstw rolnych. Gromada była pod całkowitym wpływem sołtysa-kułaka... Dzięki pracy świetlicowej, czytelnictwu, pogadankom ideologicznym i fachowym z dziedziny rolnictwa, dzięki zebraniom i naradom robotniczym i dzięki bezpośredniej łączności nawiązanej z gromadą przez Prezydium GRN gromada stopniowo dojrzewała politycznie, rosła wśród chłopów świadomość znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego... W sierpniu 1950 roku małorolni i średniorolni chłopcy usunęli sołtysa-kułaka. Gromada zaczęła lepiej pracować i osiągać dobre wyniki pracy... 30.VII. 1951 r. na sesji wyjazdowej GRN w Krotoszynie, zwołanej w gromadzie Smoszew, wszyscy chłopcy gromady podjęli zobowiązanie wykonania rocznego planu skupu zboża w 100% do 30 sierpnia 1951 r. i wezwali do współzawodnictwa inne gromady... Hasło współzawodnictwa rzucone przez Smoszew przyczyniło się w znacznym stopniu do zrealizowania planu skupu zboża

nie tylko przez gminę Krotoszyn, ale także przez powiat, który w grudniu ubiegłego roku został zwolniony z miarek i odsypów, a obecnie osiąga 99% planu rocznego... Na listopadowej sesji PRN w Krotoszynie wręczono gromadzie dyplom uznania...“.

Ob. Wojciech Rusin, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium MRN w Rzeszowie, donosi, że w roku 1951 realizacja zobowiązań towarowych i finansowych w dzielnicach rolniczych Rzeszowa przebiegała pomyślnie dzięki stałej czujności Prezydium MRN i zmobilizowaniu wszystkich członków Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, aktywności społecznej i organizacji masowych. Plan skupu zboża wykonano z nadwyżką 9.935 kg.

Ob. Marian Morawczyński, przewodniczący Prezydium GRN w Krościenku nad Dunajcem, pisze, że dzięki należytemu przeprowadzeniu akcji uświadamiającej gmina znalazła się na trzecim miejscu w powiecie w wykonaniu zobowiązań wobec Państwa. „Ob. Maria Szczepanik, staruszka licząca 75 lat, nie dała się namówić spekulantowi, który przyszedł do niej kupić krowę, i stanowczo odpowiedział: „Wam na spekulację nie sprzedam, ale do gminnej spółdzielni sprzedam, bo na mięso czeka robotnik z Nowej Huty, górnik ze Śląska, uczeń z Krakowa“. Prezydium GRN w Krościenku wzywa inne prezydia do prowadzenia szkoleń.

Ob. Zofia Kotlarczyk, członek GRN w Zembrzycach pow. wadowickiego, pisze o pracy GRN w Zembrzycach i donosi m. in., że w sprawie przygotowań do wiosennych odbyło się zebranie gromadzkie w Zembrzycach już w początkach stycznia, jednakże rolnicy nie docenili ważności zebrania i przybyła na nie tylko znikoma ilość obywateli. Zdaniem korespondentki przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak aktywności radnych i komisji GRN.

Ob. Józef Malczyk, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w **Wadowicach**, donosi, że gmina Wadowice i gmina Maków przodują w kontraktacji. Najslabiej przedstawia się podpisywanie umów kontraktacyjnych w gminie Ryczów, w której sprawą kontraktacji nie interesuje się ani GS, ani Prezydium GRN, oraz w gminie Zembrzyce, nie przeprowadzono bowiem należytej akcji uświadamiającej i zaniebano sprawnego rozdziału otrąb i węgla dla kontraktujących.

Ob. K. Błaszczak, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w **Gostyninie**, donosi, że 3 stycznia br. odbyła się w Gostyninie narada sołtysów i zespołów gminnych. Narada oceniła dotychczasową pracę sołtysów i zespołów, wskazała nowe formy pracy i zmobilizowała uczestników do dalszej pracy i wykonywania zobowiązań wsi wobec państwa.

Ob. Antoni Mrozek, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w **Brzesku**, pisze, że „w poszukiwaniu nowych dróg wciągnięcia do udziału w rządzeniu najszerzych mas pracujących i stworzenia stałego kolektywu gromadzkiego, który by potrafił kierować życiem politycznym, gospodarczym i społecznym na terenie gromady, w pow. brzeskim powołano kontrolno-doradcze komisje sołtysów“.

Ob. Edward Appel, członek PRN w **Żarach**, analizuje roczną pracę komisji PRN i stwierdza, że dla usprawnienia ich działalności należy dokonać zmian w składzie personalnym. W ubiegłym roku nie zwracano należytej uwagi na właściwy dobór członków komisji i wskutek tego w składzie komisji znalazły się jednostki małoaktywne. Frekwencja na zebraniach była niska, wahała się w granicach 30% — 50%. Mała aktywność wynikała często z braku zainteresowania pracą danej komisji, celem zaktywizowania komisji postanowiono więc spowodować przesunięcia członków do takich komisji, których zakres pracy bardziej by im odpowiadał.

Ob. Augustyna Witwicka, członek Komisji Kultury i Sztuki

MRN w Krakowie, donosi, że Komisja w celu nawiązania ściślejszej łączności z terenem zaplanowała zorganizowanie zebrania w Nowej Hucie oraz na terenie Biblioteki Jagiellońskiej z udziałem pracowników Biblioteki, czytelników i młodzieży studiującej.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w **Paśleku**, w jednej z nadesłanych korespondencji zajmuje się sprawą załatwiania skarg i zażaleń ludności. „Trzeba stwierdzić na podstawie doświadczenia, że należyte załatwianie skarg i zażaleń podnosi autorytet władzy terenowej... Prezydium PRN i prezydium GRN usprawniają swoją działalność, gdyż właśnie krytyka wskazuje błędy i niedociągnięcia w pracy oraz niewłaściwe nieraz postępowanie niektórych pracowników... Wzmacnia się więź z masami pracującymi, gdyż w rozpatrywaniu skarg biorą udział komisje“. Korespondent pisze, że Prezydium PRN często omawia sprawę skarg i zażaleń na posiedzeniach Prezydium i na sesjach. Dzięki temu załatwianie skarg i zażaleń stale się poprawia. Natomiast jeszcze źle załatwiane są skargi i zażalenia w gminach.

Ob. Władysław Strzelecki, członek Wojewódzkiej Komisji do Walki z Analfabetyzmem w **Łodzi**, donosi o likwidacji analfabetyzmu w województwie i podaje przykłady ofiarnej pracy obywateli. Oto np. ob. Wawrzyniec Kluska, kaleka, wykładał na kursie dla analfabatów w ramach pracy społecznej; kurs był zorganizowany o dwa kilometry od miejsca jego zamieszkania. Ob. Czajka, ZMP-owiec, zmobilizował wszystkich członków ZMP w pow. łowickim do akcji indywidualnej i przyczynił się do dobrej frekwencji na kursach. Ob. Salamon, przewodniczący Prezydium GRN w **Dąbrowicach**, skrupulatnie wzytował kursy na terenie gminy i zorganizował kurs w **Bobrownikach**.

Ob. Romuald Rappé, sekretarz Prezydium PRN w **Łańcucie**, donosi: „Prezydium PRN w Łańcucie, chcąc udostępnić starszej młodzieży w terenie udział w sesji PRN, 25 stycznia br. zwołało

sesję w liceum ogólnokształcącym i pedagogicznym w **Zołyńni**“.

Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w **Dobroszycach** pow. oleśnickiego, pisze: „Ukazanie się artykułu W. Morawskiego w Nr 19 „Rady Narodowej“ z r. ub. dało dobre rezultaty, ponieważ praca Prezydium GRN poprawiła się znacznie dzięki obsłudze przez członków Prezydium PRN posiedzeń Prezydium GRN i sesji... członkowie Prezydium PRN w Oleśnicy przyjeżdżają na posiedzenia Prezydium GRN w Dobroszycach oraz na sesje GRN i dopomagają w pracy w terenie, udając się do gromad w celu załatwienia skarg i zażaleń“.

Nawiązując do artykułu K. Kucnera: „O wnikliwą analizę uchwał prezydiów rad narodowych“, zamieszczonego w Nr 1 „Rady Narodowej“ z br., **ob. Władysław Barcikowski**, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w **Rzeszowie**, pisze: „...w pow. rzeszowskim, mimo stałej troski o to zagadnienie, są jeszcze dwie gminy, z których protokoły wpływają nieregularnie lub nie są nadsyłane. Jeśli chodzi o zagadnienie właściwej organizacji pracy, to przy dotychczasowym jej stanie, mimo najlepszych chęci, tworzą się zaległości. Wynikają one m. in. stąd, że obowiązek dokonywania analizy nie jest określony żadnym terminem... byłoby wskazane, by władze centralne — czy o w drodze zmiany ustawy, czy też wydania zarządzenia — określily dla prezydiów rad narodowych pewien termin lub okres czasu na przeprowadzanie analizy uchwał... by stworzyć odpowiednie warunki do wykonywania tej pracy — pisze dalej korespondent — należałoby w prezydiach PRN utworzyć referaty prawne albo przynajmniej w ramach czynności referatów organizacyjnych wydzielić grupę spraw prawnych... i obsłużyć tej grupy spraw powierzyć jednemu pracownikowi“.

Ob. Mieczysław Finster, sekretarz Prezydium MRN w **Szczecinie**, pisze, że w styczniu br. na wniosek Komisji do Spraw Drobnej Wytwórczości i Przemysłu

Miejscowego wszystkie komisje MRN w Szczecinie przystąpiły do współzawodnictwa w pracy. Powołano Komitet Współzawodnictwa, który opracował tekst deklaracji o przystąpieniu do współzawodnictwa i regulamin współzawodnictwa zespołowego.

Ob. Edmund Krzymień, pracownik Prezydium MRN w Poznaniu, dzieli się uwagami w związku z opracowywaniem i rozpatrywaniem budżetów dodatkowych i pisze m. in.: „Żałować tylko należy, że dotychczas nie wykształcili się jeszcze na odcinku spraw budżetowych formy współpracy między komisjami finansów, budżetu i planu, a komisjami, które współdziałają albo mogą współdziałać w czynnościach rozpatrywania budżetu. Ta współpraca mogłaby się rozwijać szczególnie tam, gdzie siedziba dwóch rad jest ta sama (np. Woj. RN i MRN w Poznaniu). Gdyby ta współpraca istniała, przyczyniłaby się niewątpliwie do lepszej i bardziej wnikliwej oceny potrzeb terenu“.

NAUKOWCY WROCŁAWSKY POMOGĄ W UPOWSZECHNIANIU WIEDZY ROLNICZEJ

Dnia 19.I br. odbyła się w gmachu Woj. RN narada pracowników oddziału upowszechnienia wiedzy rolniczej w Prezydium Woj. RN z profesorami Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawicielami PGR-ów, Centrali Zarz. Przem. Mleczarskiego, Państwowych Zakładów Zbożowych, Centrali Nasiennej, Centrali Przemysłu Jajczarskiego.

Narada poświęcona była zagadnieniu organizacji grup lektorów, wygłaszających odczyty na tematy rolnicze po wsiach oraz współpracy profesorów i asystentów wyższych uczelni wrocławskich z lektorami.

W zagajeniu narady ob. Jan Nowiński, kierownik oddziału upowszechnienia wiedzy rolniczej, zaznajomił obecnych z tematyką odczytów i pogadanek obejmującą zagadnienia agrotechniczne i zootechniczne. Grupy lektorów, składających się z pracow-

ników Woj. RN, PGR-ów, szkół rolniczych, PZGS-ów, CRS oraz pracowników zgłaszanych przez poszczególne instytuty, będą wygłaszały w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gromadach odczyty popularyzujące najnowsze zdobycze nauki w zakresie rolnictwa.

W dyskusji, w której m. in. zabierali głos prof. prof. Świętochowski, Lityński, Cena, ustalono ramy organizacyjne współpracy z lektorami oraz terminy najbliższych seminariów. Prof. Świętochowski zgłosił w imieniu wydziału rolnego gotowość pracowników 14 katedr do wzięcia udziału w akcji upowszechnienia wiedzy rolniczej. Wyszczególnieni na przedstawionej przez prof. Świętochowskiego liście asystenci katedr wygłoszą odczyty lub współdziałać będą w organizowaniu seminariów. Jako łącznik między wyższą uczelnią a Woj. RN wyznaczony został dr Brey. Prof. Cena oświadczył gotowość współpracy ze strony 4 katedr w zakresie wiedzy zootechnicznej. Pomoc naukowców dla lektorów wojewódzkich jest tym bardziej cenna, iż ci ostatni, odpowiednio przygotowani, mogą z kolei właściwie instruować lektorów na szczeblu powiatowym, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu wygłaszanych odczytów i pogadanek.

PIERWSZA SESJA PRN W USTRZYKACH DOLNYCH

Dnia 31 stycznia br. w Ustrzykach Dolnych po raz pierwszy zebrano się na sesji Powiatowej Rady Narodowej Na sesję, która odbyła się w pięknie udekorowanym budynku, przybyło 37 radnych z poszczególnych gmin, członkowie Prezydium Woj. RN oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Po referacie o zadaniach rad narodowych i komisji, wygłoszonym przez członka Prezydium Woj. RN, T. Walewskiego, radni złożyli ślubowanie. W wyniku wyborów weszli do Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych przewodniczący — Al. Roman, wiceprzewodniczący — St. Rokińczuk,

sekretarz — J. Chudy, członkowie: Tuchowski — kierownik Wydziału Rolnictwa oraz Warzecha — kierownik Wydziału Oświaty. Równocześnie wybrano członków do 10 stałych komisji PRN.

Na obszar powiatu Ustrzyki Dolne składają się tereny, przekazane Polsce przez Związek Radziecki oraz włączone z pow. leskiego gminy Zatwarnica, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Ropienka i część gm. Olszanica, zaś z pow. przemyskiego gmina Wojtkowa i część gminy Rybotycze.

Włączenie gmin z pow. leskiego ułatwi eksploatację obszarów leśnych z uwagi na dogodniejsze warunki komunikacyjne oraz pozwoli utworzyć jednolitą bazę przemysłu naftowego, co przyczyni się do usprawnienia pracy nowopowstałej Dyrekcji Przemysłu Naftowego w Ustrzykach.

Włączenie gmin z pow. przemyskiego stworzy przez scalenie dwóch zespołów PGR odpowiednią bazę zaopatrzeniową w produkty rolne dla świata pracy, zatrudnionego w przemyśle naftowym i drzewnym pow. ustrzyckiego.

Powiat ustrzycki liczy obecnie 9 gmin: Czarna, Szewczenko, Łobozew, Jasień, Polana, Krościenko, Wojtkowa, Ropienka i gminę miejską Ustrzyki Dolne.

DOMAGAJMY SIĘ TERMINOWEGO SKŁADANIA ROZWIĄZANIA

Okres sprawozdań rocznych stanowi w życiu rad narodowych bardzo poważny etap pracy. Od właściwego opracowania i przedyskutowania sprawozdań w dużym stopniu zależy poziom pracy i gospodarowania w okresie rocznym. Odpowiednio opracowane sprawozdania roczne, będące odbiciem rocznej działalności prezydiów rad narodowych, powinny ujawnić błędy w pracy, i wszelkie niedociągnięcia.

Do 1951 r. sprawozdania były w przeważającej części opracowywane zbyt formalistycznie i lakonicznie w obawie przed krytyką. Taki sprawozdania nie

mogły spełnić zamierzonego celu. Roczne sprawozdania opisowe powinny omawiać poszczególne odcinki pracy jasno, w sposób zrozumiały dla wszystkich radnych, wykazywać osiągnięcia i braki. Dobrze opracowane sprawozdanie roczne wymaga oczywiście rzetelnej pracy szerokiego aktywu. Jednak najlepiej nawet opracowane sprawozdanie traci wartość, jeżeli nie jest wykonane i przedstawione w terminie. Do przeszłości powinny należeć dość powszechne wypadki, że sprawozdania i zamknięcia roczne przedstawiano radzie pod koniec półrocza, a nawet w drugim półroczu. Winę za brak terminowości ponoszą także komisje, które nie ponaglają prezydiów w dostateczny sposób.

Tam, gdzie rady narodowe i komisje poddają właściwej analizie i ostrej krytyce przyczyny spóźnionego przedstawienia sprawozdania z równoczesnym zobowiązaniem prezydium do bezwzględniego dotrzymania terminów, tam gdzie kontrolują również sprawozdania miesięczne i kwartalne, prezydium przedstawiają sprawozdania w terminie.

Sprawozdanie roczne przewodniczącego Prezydium MRN w Nowej Soli było przedstawione w tym roku już 24 stycznia na sesji MRN. Również na tej sesji złożył sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1951 referent finansowy Prezydium MRN. Oba sprawozdania były dobrze opracowane, cechowała je jasność, wszechstronność i śmiały samokrytycyzm. Dlatego też radni i liczni przedstawiciele miejscowych zakładów pracy wysłuchali tych sprawozdań z uwagą. Dyskusja wykazała, że Prezydium MRN przewyciężyło błędy i niedociągnięcia wspomnianego okresu i osiągnęło w pracy poważne wyniki.

Zadaniem Klubu Radnych powinno być przeanalizowanie sprawozdania wraz z członkami komisji w odpowiednim czasie, tj. na kilka dni przed sesją.

J. Staszak

przew. Klubu Radnych
PZPR PRN w Koźuchowie.

PRACA KOMISJI OSWIATY I KULTURY WOJ. RN W LUBLINIE

Komisja Oświaty i Kultury Woj. RN w Lublinie ma za sobą w roku 1951 dwa okresy pracy. Od stycznia do marca Komisja nie przejawiała żywszej działalności, pracowała dorywczo, bez planów. Dopiero w marcu po zreorganizowaniu i powołaniu na przewodniczącego ob. Bogumiły Szydłowskiej Komisja rozpoczęła intensywną pracę. Odbyła 21 posiedzeń, pracowała w oparciu o kwartalne plany pracy opracowywane kolektywnie. Tematyka prac Komisji była szeroka i bogata. Komisja zapoznała się z blisko 40 sprawozdaniami, a między innymi ze sprawozdaniami Wydziału Oświaty Prezydium Woj. RN, Wydz. Kultury i Sztuki, DOSZ-u, WKKF, Dyrekcji Państwowego Teatru im. Osterwy i Państwowej Filharmonii. Komisja zapoznała się również z pracą kierowników wydziałów kulturalno - oświatowych przy ORZZ i ZSch, dyrektorów Wszechnicy Radiowej i Muzeum Państwowego. W związku z tym Komisja przeanalizowała ważne zagadnienia, wchodzące w zakres jej działalności, jak np.: wyniki nauczania w pierwszym półroczu roku 1950-51, przygotowania do współzawodnictwa między województwami lubelskim i kieleckim w zorganizowaniu nowego roku szkolnego, wyniki walki z analfabetyzmem w województwie lubelskim, przygotowania do akcji letniej, sierpniowe konferencje nauczycielskie, realizację budżetów oświaty i kultury w roku ubiegłym i projekt budżetu na rok 1952, stan szkolnictwa artystycznego, korespondencyjnego, bibliotek powszechnych itp.

Komisja ma również dorobek w terenie. Przeprowadziła ona kontrolę w punktach kolonijnych, kontrolę akcji dożywiania, rozdziału stypendiów i stancji uczniowskich. Członkowie Komisji w roku 1951 mieli ogółem 76 dni wyjazdowych. Komisja wystąpiła z licznymi wnioskami do Prezydium Woj. RN oraz do Komisji Zdrowia w sprawie kontroli warunków higienicznych w

Lubelskim Pogotowiu Opiekuńczym dla Dzieci. Komisja składała sprawozdania ze swej działalności na sesjach Woj. RN.

Niemniej w pracy Komisji było także i wiele braków. Najważniejszy jest ten, że w pracach Komisji bierze udział tylko część członków, a reszta nie zjawia się nawet na posiedzeniach. Plany pracy Komisji obejmowały zbyt wiele zagadnień i dlatego niektóre z nich nie mogły być gruntownie przeanalizowane. Wyniki nauczania rozpatrywano tylko za pierwsze półrocze 1950-51 roku, nie rozpatrywano wyników klasyfikacji za cały rok szkolny, i w pierwszym okresie bieżącego roku szkolnego. Pominięto w planie pracy tak ważne zagadnienie, jak kontrolę gospodarki w internatach i bursach.

Biorąc pod uwagę te braki jak i osiągnięcia nasuwają się następujące wnioski:

1. trzeba poprawić skład osobowy Komisji przez odwołanie członków nieaktywnych i zastąpić ich nowymi,
2. wprowadzić do planu pracy na rok 1952 analizę wyników klasyfikacji po każdym okresie nauki,
3. przeprowadzić kontrolę internatów i burs,
4. współdziałać z ZNP celem otoczenia opieką uczniów ostatnich klas liceów pedagogicznych, którzy we wrześniu br. obejmą placówki nauczycielskie,
5. położyć większy nacisk na pracę Komisji w terenie, co wpłynie na umocnienie i ożywienie łączności Rady z mieszkańcami miast i wsi.

Stanisław Kowalczyk
członek Kom. Oświaty i Kultury
Woj. RN w Lublinie

JAK PRACUJE KOMISJA OSWIATY I KULTURY PRN W CZARNKOWIE

W 1951 r. Komisja Oświaty i Kultury nie mogła rozwinąć właściwej działalności, ponieważ 6 jej członków nie brało udziału w pracach Komisji.

Dopiero gdy na miejsce członków nieaktywnych Rada powołała nowych członków, między innymi przodującego w pracy chłopca ob. Franciszka Krępułę z gromady Rosko, odznaczonego srebrnym krzyżem zasługi, praca Komisji znaczenie się poprawiła.

W styczniu br. Komisja przeprowadziła 8 kontroli. Komisja przeanalizowała sprawę rekrutacji na kursy dla pracujących i stwierdziła, że uczestnictwo na kursach jest niezadowalające. Dlatego też Komisja postawiła wniosek, ażeby w roku bieżącym zobowiązać Wydział Oświaty Prezydium PRN do zwołania narady roboczej, na którą należy zaprosić m. in. Komisję Oświaty i Kultury PRN, przewodniczących komisji oświaty i kultury GRN i MRN, kierowników poszczególnych zakładów pracy oraz przewodniczących rad zakładowych, przewodniczących organizacji masowych i przedstawiciela Wydziału Propagandy Komitetu Powiatowego PZPR.

Drugim z kolei zagadnieniem, którym zajęła się Komisja, była działalność świetlic na terenie powiatu. Jak wykazała analiza protokołów pokontrolnych świetlice są martwe: nie ma zorganizowanego życia świetlicowego. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy Komisja stwierdziła, że kierownicy świetlic nie są przeszkoleni. Dlatego też Komisja postawiła wniosek, aby w terminie do 10 lutego br. przeprowadzić szkolenie wszystkich kierowników świetlic zakładowych, gromadzkich oraz świetlic organizacji społecznych. Komisja proponowała, by szkolenie przeprowadzić w najlepszej świetlicy, tj. w świetlicy Liceum Leśnego w Goraju.

Komisja analizowała także pracę przedszkoli. M. in. Komisja stwierdziła, że przedszkolanka w Boruszynie gm. Połajewo, ob. Naderza, pali papierosy w czasie zajęć w przedszkolu. Rodzice skarżą się, że w domu dzieci kręcą sobie z papieru papierosy i przypalają przy piecu, mówiąc: „Nasza pani w przedszkolu tak robi”.

Aby silnie związać się z komitetami rodzicielskimi Komisja postanowiła zwrócić się do Rady

o wybór 4 nowych członków do Komisji spośród członków komitetów rodzicielskich.

Komisja zajęła się także pracą biblioteki powiatowej, wysuwając wnioski, by kierownik biblioteki zwołał w jak najkrótszym terminie zebranie organizacyjne Powiatowej Komisji Współzawodnictwa Bibliotecznego.

J. Mendyk

sekretarz Prezydium PRN
w Czarnkowie

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI OŚWIATY I KULTURY MRN W PABIANICACH

Porównując warunki rozwoju oświaty i kultury u nas przed rokiem 1939 ze stanem obecnym, widzimy jak ogromny skok naprzód został dokonany w tej dziedzinie przez nasz ustrój ludowy. W trosce o jak najszersze udostępnienie masom pracującym oświaty i kultury, zostały m. in. powołane do życia komisje oświaty i kultury rad narodowych.

Podstawowe zadania komisji oświaty i kultury są następujące: upowszechnienie oświaty i kultury wśród mas pracujących, walka z analfabetyzmem, dopilnowanie wypełnienia obowiązku szkolnego przez młodzież, rozbudowa sieci burs i internatów, opieka nad dziećmi, rozwój kultury fizycznej, rozszerzenie sieci szkół wszelkich typów, bibliotek szkolnych i miejskich, rozwijanie szkolnictwa dla pracujących, upowszechnianie placówek kulturalnych, — jak Domy Kultury, kluby i świetlice.

Z tak rozległych i poważnych zadań Komisja Oświaty i Kultury MRN w Pabianicach wywiązuje się należycie. Komisja wnika w potrzeby terenowe, utrzymuje stałą łączność z masami pracującymi, pozostaje w ścisłym kontakcie z Wydziałem Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W posiedzeniach Komisji uczestniczy przewodnicząca Prezydium MRN, ob. Ł. Sulejowa.

Pracę swą Komisja opiera na szczegółowo opracowanym planie. Plan na rok 1951 wykonano w 100%.

W ciągu swej całorocznej działalności Komisja odbyła 11 posiedzeń i przeprowadziła szereg kontroli. Słabą stroną pracy Komisji jest niska frekwencja jej członków na posiedzeniach.

Komisja Oświaty i Kultury przeprowadziła m. in. kontrolę szkół i przedszkoli w celu zbadania wyników nauczania, czuwała nad przestrzeganiem obowiązku szkolnego przez młodzież szkolną, kontrolowała akcję walki z analfabetyzmem.

Wszystkie protokoły z posiedzeń oraz kontroli, zaopatrzone odpowiednimi wnioskami, zmierzającymi do poprawy istniejącego stanu rzeczy, rozpatrywane były na posiedzeniach Prezydium MRN, które wydawało odpowiednie zarządzenia celem usunięcia ujawnionych błędów i niedociągnięć.

W roku 1952 członkowie Komisji Oświaty i Kultury dołożyli jeszcze większych starań, by codzienną, wyteżoną pracą przyczynić się do wykonania stojących przed nimi odpowiedzialnych zadań.

KOMISJA ZDROWIA, PRACY I POMOCY SPOŁECZNEJ GRN W PRUSACH CIESZY SIĘ ZAUFANIEM MIESZKAŃCÓW GMINY

Na wyróżnienie zasługuje praca Komisji Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej GRN w Prusach pow. strzelińskiego.

Przewodniczący Komisji ob. Jan Mandziej, jak również inni członkowie Komisji z oddaniem pracują nad polepszeniem warunków życia ludności tutejszej gminy, czym zasłużyli sobie na ich zaufanie.

Oto kilka przykładów pracy Komisji.

Częste wizyty członków Komisji w PGR, częsta kontrola, czy kierownictwo PGR wykonało zalecenia Komisji, zmusiły kierownictwo PGR do należytego zainteresowania się robotnikami.

Konkretne wnioski i projekty, uchwał przedstawiane przez Komisję na Prezydium GRN i należyte potem ich wykonanie spo-

wodowały, że fundusze przeznaczone na akcję socjalną są należycie wykorzystywane.

Komisja odwiedza często robotników kamieniołomów Górka i Kowalskie i interesuje się warunkami ich życia. Komisja stwierdziła, że ob. Władysław Stelmaszczyk, robotnik zamieszkały w Prusach, ma nieodpowiednie warunki lokalowe. Mieszka w małym, bardzo wilgotnym mieszkaniu wraz z żoną chorą na gruźlicę i z czworgiem dzieci do lat 15. Przewodniczący Komisji przyszedł na posiedzenie Prezydium GRN z protokołem przeprowadzonej kontroli oraz z gotowym planem działania. Komisja stwierdziła, że niejaki ob. Kapuściński zajmował z rodziną 3-pokojowe widne i suche mieszkanie i przed trzema miesiącami wyprowadził się do Warszawy, ale nie wymeldował się i z tego powodu Prezydium GRN nie wiedziało o wolnym mieszkaniu. Na wniosek Komisji Prezydium GRN postanowiło zawiadomić ob. Kapuścińskiego, że w przeciągu 14 dni powinien wymeldować się, zabrać z opuszczonego mieszkania meble i klucze złożyć w Prezydium GRN. Ob. Kapuściński przyjechał, meble zabrał, a mieszkanie przydzielono ob. Stelmaszczykowi.

Można przytoczyć wiele innych spraw, którymi zajmuje się Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej. Komisja dba o właściwe warunki sanitarne w szkołach, często kontroluje sklepy GS i nie tylko sama zajmuje się sprawami wchodzącymi w zakres jej działalności, ale wciąga szerszy ogół, by brał udział w pracy GRN, a także współpracuje z innymi komisjami GRN.

A. Zalewska

sekretarz Prezydium GRN
w Prusach

Z INICJATYWY KOMISJI POWSTAJĄ NOWE OŚRODKI ZDROWIA I IZBY PORODOWE

Komisja Zdrowia PRN w Łańcucie składa się z 12 osób i jest podzielona na trójki, które stosownie do planów pracy przepro-

wadzają kontrole w całym powiecie, docierając do odległych gromad.

W 1951 roku Komisja postawiła sobie za zadanie uruchomić dwa ośrodki zdrowia: w Grodzisku Dolnym i w Żołąni oraz dwie izby porodowe: w Kosinie i w Leżajsku.

Ośrodek Zdrowia w Grodzisku Dolnym, szybko uruchomiony przy czynnym współudziale tamtejszej ludności, pracuje dobrze. Z uruchomieniem ośrodka zdrowia w Żołąni były duże trudności, ponieważ nie można było znaleźć odpowiedniego lokalu. Komisja szukała pomieszczenia bezskutecznie. Dopiero przewodniczący Prezydium GRN w Żołąni, ob. Grzegorz Decowski, poddał myśl, by ośrodek uruchomić w domu Józefa i Zofii Szpili. Szpiliowie posiadają dwa domy, ale mimo to nie chcieli się zgodzić na oddanie lokalu.

Uruchomienie ośrodka odwlekało się, bo wskutek składanych skarg przez właścicieli domu, przyjeżdżały do Żołąni różne komisje, które sprawę badały. Sprawę rozstrzygnęła ostatecznie Państwowa Komisja Lokalowa w Warszawie i ośrodek został otwarty.

Wielką radością dla okolicznej ludności było otwarcie izby porodowej w Kosinie. Wydział Zdrowia Prezydium PRN, który zresztą ściśle współpracuje z Komisją, postarał się o odpowiednie wyposażenie izby.

I w Leżajsku, miasteczku liczącym 5 tysięcy mieszkańców, oddalonym od siedziby powiatu o 28 km, Komisja postanowiła uruchomić izbę porodową na 40 łóżek. Początkowo Prezydium MRN w Leżajsku nie bardzo przychyliło się do tego projektu, obecnie jednak pomaga w jego realizacji.

Oprócz przewodniczącego najaktywniej w Komisji pracują: ob. ob. Janina Ruszel, Andrzej Kunysz, Jan Rączka i Antoni Dudek.

Członkowie Komisji rozpatrują skargi i zażalenia.

Staraniem Komisji wysyłano ekipy lekarskie do odległych gromad. Ekipy składały się z le-

karza, dentysty i sanitariusza. Ekipy lekarskie cieszą się wielkim uznaniem wśród ludności. Np. w gromadzie Husów o zapowiedzianej godzinie czekało na przybycie ekipy około 120 ludzi.

R. Rappé

sekretarz Prezydium PRN
w Łańcucie

WSPÓLNE NARADY KOMISJI MRN W SOPOCIE

Doświadczenie wykazało, że praca komisji MRN musi być skoordynowana organizacyjnie i że konieczny jest częsty kontakt Prezydium z komisjami celem przedstawiania im najaktualniejszych zagadnień i najbardziej pilnych problemów.

Celem więc powiązania organizacyjnego poszczególnych komisji między sobą i pogłębienia współpracy z Radą i Prezydium zorganizowano miesięczne narady z tzw. „prezydiami“ komisji. Projekt takich narad powstał już w roku 1950, lecz przez długi czas nie docenialiśmy doniosłości podobnych narad dla mobilizowania aktywu rady.

Kiedy już narady te zostały wprowadzone i postawione na właściwym poziomie, przekonaliśmy się, jak bardzo przyczyniły się do systematycznej i planowej pracy komisji. Np. Komisja Zdrowia dzięki takiej naradzie wstawiła do planu pracy na 1952 r. urządzenie narady z pacjentami Ośrodka Zdrowia, aby z dyskusji wyciągnąć wnioski co do usprawnienia pracy w Ośrodku. Komisja Oświaty i Kultury postanowiła urządzić otwarte posiedzenie i przeprowadzić dyskusję „Jak i co należy czytać“. Jest to pierwszy wypadek na naszym terenie wyjścia przez komisję z problemem oświatowym do szerokiego mas społeczeństwa.

Koordinacja pracy komisji, która następuje na naradach, ma duże znaczenie, zdarzały się bowiem następujące przypadki. Komisja Oświaty i Kultury przeprowadzała kontrolę w bursach, ale bez współudziału Komisji Zdrowia, która także była tym problemem zainteresowana. W

wyniku takiej kontroli protokół był niekompletny i nie uwzględniał stanu sanitarnego burs. Koordynacja pracy komisji usuwa takie niedociągnięcia. Tylko przez właściwą współpracę między poszczególnymi komisjami uniknie się dwutorowości w pracy i zapobiegnie się jednostronnemu naświetleniu sprawy, co w konsekwencji umożliwi wyciągnięcie właściwego wniosku.

Na naradzie 4 stycznia br. uchwalono szkolenie tak członków rady narodowej jak i komisji. Tematami szkolenia na pierwszy kwartał 1952 r. są następujące zagadnienia:

I. Rada narodowa jako terenowa jednolita władza państwowa:

- a) zakres działania;
- b) organa rady narodowej;
- c) kluby radnych.

II. Komisje rady narodowej:

- a) zadania komisji;
- b) formy pracy;
- c) stosunek do prezydium i wydziałów;
- d) organizowanie prac komisji;
- e) formy pracy masowej:
 - współpraca z komitetami blokowymi;
 - współpraca między komisjami;
 - współpraca z organizacjami masowymi;
- f) technika kontroli społecznej.

III. Planowanie pracy:

- a) plany pracy i ich realizacja;
- b) kontrola wykonania planów.

IV. Racionalizatorstwo i usprawnienie administracji.

Szkolenie odbywa się raz w miesiącu po trzy godziny — przy czym dwie godziny poświęcamy na wykłady, a jedną na dyskusję. Kierownikiem szkolenia został sekretarz Prezydium. Materiały do niektórych tematów zaczerpnięto z „Rady Narodowej“ oraz z dotychczasowych doświadczeń i praktyki poszczególnych komisji.

W. Jezierska

kierownik Wydziału Ogólnego
Prezydium MRN w Sopocie

SOŁTYS M. BARANOWSKI WPLACA PIERWSZĄ ZALICZKĘ PODATKU GRUNTOWEGO I FOR NA ROK 1952

W dniu 3.II br. do gmachu Prezydium GRN Inowrocław — Wschód przybył odznaczony brązowym krzyżem soltys gromady Sikorowo, Marian Baranowski, który jako pierwszy z pow. inowrocławskiego wpłacił zaliczkę podatku gruntowego i FOR na rok 1952.

Wpłacając należności finansowe, Marian Baranowski wezwał chłopów całego powiatu inowrocławskiego do terminowego regulowania spłat finansowych.

Czyn soltysa gromady Sikorowo, Mariana Baranowskiego, powinien zmobilizować małych i średnio-rolnych chłopów powiatu inowrocławskiego do terminowego regulowania należności państwowych.

PREZYDIUM GRN W RADZIECHOWICACH PRZYGOTOWUJE SIĘ DO SIEWÓW WIOSENNYCH

Prezydium GRN w Radziechowicach, powiat Radomsko, przygotowuje się do wiosennych prac rolnych. Już obecnie komisje opracowują plany pomocy sąsiedzkiej, aby nikt z potrzebujących nie został pominięty. Ustalone plany przewidują kolejność udzielania pomocy sąsiedzkiej.

Prezydium GRN w Radziechowicach poczyniło już w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Radomsku zapotrzebowanie na ziarno siewne, a także na nasiona roślin motylkowych.

Siewy w gminie Radziechowice przeprowadzone zostaną przy pomocy siewników.

JUŻ PRACUJĄ KOMITETY BLOKOWE W SZTUMIE WOJ. GDAŃSKIEGO

Prezydium Woj. RN w Gdańsku na posiedzeniu 30.VIII.1951 r. podjęło uchwałę zalecającą prezydiom MRN miast nie stanowią-

cych powiatów wystąpić na sesjach MRN z projektem uchwały, powołującej komitety blokowe, podporządkowane prezydiom MRN

Prezydium MRN w Sztumie na posiedzeniu 25.IX. 1951 r. dokonało podziału miasta na 7 bloków w taki sposób, by ilość mieszkańców jednego bloku nie przekraczała 500 osób. Również na tymże posiedzeniu Prezydium przygotowało projekt uchwały na sesję MRN, ramowy statut i regulamin komitetów blokowych.

MRN w Sztumie na sesji 29.IX. 1951 r. podjęła uchwałę powołującą komitety blokowe, uchwaliła statut oraz regulamin komitetów i powołała spośród radnych opiekunów poszczególnych bloków.

Przed przystąpieniem do organizowania komitetów blokowych Prezydium MRN odbyło naradę z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych i masowych oraz aktywu miejskiego; w naradzie wzięli również udział przedstawiciele Prezydium Woj. RN w Gdańsku i Prezydium PRN w Sztumie. Narada miała na celu należyte ustawienie aktywu miejskiego zmierzające do zmobilizowania najszerzego mas społeczeństwa i uświadomienia im celowości i konieczności istnienia komitetów blokowych, a także zaznajomienie aktywu miejskiego z zadaniami stojącymi przed komitetami blokowymi.

Uchwałę MRN o powołaniu komitetów blokowych oraz o podziale miasta na bloki (z wymienieniem nazw ulic należących do poszczególnych bloków) podało mieszkańcom miasta do wiadomości przez specjalne ogłoszenia oraz za pośrednictwem zakładów pracy na 30 dni przed rozpoczęciem się zebrań wyborczych. Ponadto zawiadomiono poszczególnych mieszkańców bloków indywidualnie i przez miejscowy radiowęzeł o terminie zebrań wyborczych.

Zebrań wyborcze przeprowadzono od 18.XI. do 30.XI. 1951 r. Obecność wynosiła 60% — 80% ogółu mieszkańców danego bloku. Z ramienia MRN w zebraniach

wzięli udział: członek MRN — opiekun bloku, przewodniczący Prezydium i sekretarz Prezydium. Po każdym zebraniu wyborczym ukonstytuował się komitet blokowy i wyznaczono lokal na potrzeby komitetu. Przewodniczący komitetów otrzymali statut i regulamin oraz zaświadczenie

stwierdzające pełnienie funkcji w komitecie

22.XII. 1951 r. przeprowadzono naradę z członkami komitetów blokowych; wzięło w niej udział 95% członków. Na naradzie omówiono zadania komitetów blokowych oraz ustalono sposób przyjmowania interesantów i ustalo-

no kalendarz zebrań na rok 1952. Obecnie komitety blokowe w Sztumie przystąpiły do działalności przewidzianej w statucie i regulaminie.

H. Borowicz

pracownik Prezydium Woj. RN w Gdańsku

Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

JAK AKTYWIZUJE SIĘ RADA NARODOWA m. PRAGI

(Streszczenie art. A. Rohleny, zamieszczonego w czasopiśmie „Lidova Sprava“ Nr 24-1951.)

Rada Narodowa m. Pragi zajmowała się już od dłuższego czasu podniesieniem poziomu pracy sesji, stosując w tym celu rozmaite środki. Pierwszym z nich było **włączenie wszystkich członków Rady do komisji.**

Ta forma okazała się jednak niewystarczająca, ponieważ członkowie Rady nastawiali się wyłącznie na wąski odcinek działalności Rady. Nie stwarzała ona podstaw do tego, aby Rada występowała jako samodzielny organ, nie tylko niezależny od komitetu, ale odwrotnie — kierujący komitetem, kontrolujący jego pracę, aby tą drogą członkowie Rady mogli skutecznie spełniać funkcje reprezentantów mas pracujących.

Celem zwiększenia znaczenia sesji Rada postanowiła powołać tzw. **zespoły robocze.**

Przed przystąpieniem do wprowadzenia w życie tej myśli Komitet Wykonawczy przeprowadził indywidualne rozmowy z radnymi. W rozmowach tych wyjaśniono i ustalono jakie konkretne zadania mają wykonywać poszczególni radni i jaką ilością czasu poza swą pracą zawodową dysponują. Wynikiem rozmów były zmiany w składzie Rady Narodowej, a to dlatego, że zwracano szczególną uwagę na kwestię, czy radni faktycznie mogą znaleźć dość czasu na sumienne prowadzenie spraw Rady, czy dział pracy w Radzie, jaki prowadzą, odpowiada ich zamiłowaniom, zdolnościom, przygotowaniu itp. Z rozmów wynikało, iż większa część radnych rozumie swoje zadania, że chce pracować, że widzi braki swej pracy, że jednak dotychczasowe formy organizacji pracy w Radzie nie stwarzają im dostatecznie dobrych warunków wykonywania obowiązków. Radni uskarżali się też na to, że praca ich nie jest doceniana ani w organizacjach partyjnych, ani w zakładach ich pracy, ani też wśród ogółu ludności.

Właśnie te rozmowy ukazały najsłabsze punkty w pracy Rady i drogę do poprawy.

W tej sytuacji pierwszym zadaniem było pogłębienie łączności radnych z masami pracującymi celem umożliwienia radnym wykonania funkcji przenoszenia spraw Rady do mas pracujących. Do ściślejszego powiązania radnych z masami pracującymi Rada Narodowa m. Pragi wykorzystwała system pełnomocników*); podział miasta na kwartały. Członek rady dzielnicowej stał się odpowiedzialny za poziom pracy w wyznaczonym mu kwartale. Do jego obowiązków należy przyjmowanie o oznaczonej porze mieszkańców wyznaczonego mu kwartału. W ten sposób radny poznaje troski i potrzeby mieszkańców kwartału. Członkom miejskiej rady narodowej przydzielono po kilka kwartałów do prowadzenia nadzoru nad ich pracą lub też jeden większy zakład pracy.

Członkowie rad są do rad delegowani przez organizacje Frontu Narodowego. Z reguły, z chwilą oddelegowania, organizacja nie interesowała się pracą delegowanego w Radzie. Na interwencję Prezydium Rady Miejskiej Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego wydał wszystkim komórkom Frontu Narodowego polecenie, aby regularnie i systematycznie zajmowały się pracą delegatów do rad narodowych, aby żądały od członków rady składania sprawozdań z ich działalności i posługiwały się nimi dla przenoszenia do mas pracujących ważniejszych postanowień rady i organów państwowych. Dalej Komitet Wykonawczy zalecił wszystkim swym komórkom, aby zapoznawały członków organizacji wchodzących w skład Frontu Narodowego z członkami rady i aby członkowie organizacji byli informowani o zmianach, jakie następują wśród członków rady, delegowanych do rady przez odpowiednią komórkę Komitetu.

Poza tymi środkami powiązania radnych z masami pracującymi Rada Narodowa zwróciła szczególną uwagę na łączność swych członków z zakładami większych zakładów pracy. Dla umocnienia tego powiązania Rada zwróciła się pisemnie do zakładów pracy i rad zakładowych, poddając krytyce dotychczasowy stan rzeczy i informując kto jest członkiem Rady spośród pracowników danego

*) Nie są to członkowie Rady, lecz osoby upoważnione do zbierania w zakładach pracy postulatów wysuwanych pod adresem Rady Narodowej.

Zakładu. Pismo zawierało także informacje o zadaniach rady narodowej i prawach jej członków i ape' zarówno do zakładów pracy jak i do rad zakładowych, aby umożliwiono członkom Rady wykonanie funkcji oraz by posługiwano się radnym w rozwiązywaniu bytowych spraw załogi. Dobre były wyniki tej akcji. Zakłady pracy poczyniły radnym duże ułatwienia w wykonywaniu zadań, a nawet pisemnie zobowiązały się do kontroli pracy radnego i udzielenia mu poparcia w wykonywaniu obowiązków.

Poza ściślejszym powiązaniem poszczególnych członków Rady z masami pracującymi należało jednak znaleźć formę, która by zapobiegła temu, iż rada jest zespołem luźno pracujących jednostek, zamiast być zwartą całością zdolną do kierowania pracą swych organów wykonawczych i zdolną do rozstrzygania zasadniczych zagadnień.

To zadanie właśnie ma spełnić łączenie radnych w **zespoły robocze**. Zespoły te tworzone są w ten sposób, aby zespół miał możliwość orientowania się w całości określonego zadania, np.: zespół werbunku siły roboczej, zespół rozbudowy miasta Pragi. Zespoły te oczywiście nie decydują zamiast Rady, lecz opracowują dla Rady określone zagadnienia w przekroju odpowiadającym kilku wydziałom (referatom) Komitetu Wykonawczego, tak iż na podstawie wyników ich pracy Rada, mając

obraz określonego odcinka pracy Komitetu Wykonawczego, może kontrolować jego pracę i kierować nią.

Zespoły robocze członków Rady mają prawo posługiwać się materiałami znajdującymi się w wydziałach i mają prawo kontrolowania pracy, poszczególnych wydziałów. Głównym źródłem, z którego jednak zespoły robocze czerpią dla siebie materiały, jest obserwacja prac w terenie, narady produkcyjne pracowników, materiały dotyczące kontaktu członków Rady z masami pracującymi.

Zespoły wybierają sobie przewodniczącego. Praca zespołów jest pod szczególną opieką Komitetu Wykonawczego, który udziela im szerokiej pomocy technicznej przede wszystkim za pośrednictwem wydziału „władzy ludowej“**).

Podane formy aktywizacji rady oczywiście nie wykluczają jedna drugiej, na odwrót — jedna drugą uzupełnia.

Dotychczasowe wyniki stosowania tych nowych form pozwalają mieć nadzieję, iż będą to nowe formy pracy rad, formy, które znacznie podniosą poziom pracy sesji.

***) Odpowiednik naszego wydziału organizacyjnego.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw RP 3—5.

Dziennik Ustaw Nr 3 zawiera m. in. rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 8.I.1952 r. w sprawie obowiązku uiszczania zaliczek na podatek gruntowy w 1952 r.

Dziennik Ustaw Nr 4 z dnia 31 stycznia 1952 r. zawiera:

Ustawę z dnia 29 grudnia 1951 r., zmieniającą dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (poz. 25).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie ustalenia obowiązków sprzedaży zbóż w planowym skupie przez spółdzielnie produkcyjne i inne społecznie gospodarstwa rolne (poz. 26).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 stycznia 1952 r. w sprawie poboru w formie ryczałtu podatków obrotowego i dochodowego od drobnych rzemieślników (poz. 29).

Obwieszczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 stycznia 1952 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (poz. 31).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 stycznia 1952 r. w sprawie zasad i trybu zawierania umów o wykonanie

robót budowlano-montażowych objętych planem inwestycyjnym (M. P. Nr A-5, poz. 53).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 17 z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów między jednostkami gospodarki uspołecznionej (M. P. Nr A-6, poz. 59).

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 stycznia 1952 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Ministrów — Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-8, poz. 76).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 22 z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie zasad i trybu wydawania dzienników urzędowych ministerstw i urzędów centralnych oraz dzienników międzyresortowych (M. P. Nr A-9, poz. 83).

Zarządzenie Nr 4 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie nadania niektórym organom władzy uprawnień do nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatu karnego (M. P. Nr A-9, poz. 84).

Zarządzenie Nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie zasad i trybu wydawania organom Milicji Obywatelskiej upoważnień do nakładania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym (M. P. Nr A-9, poz. 85).

Okólnik Nr 7 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie prawidłowego rozdziału urlopów wyoczynkowych (M. P. Nr A-9, poz. 97).

Okólnik Ministra Finansów z dnia 8 stycznia 1952 r. w sprawie zasad opodatkowania organizacji politycznych, społecznych i zawodowych w zakresie ich działalności gospodarczej (M. P. Nr A-9, poz. 98).

NOWE ULATWIENIA OBOWIĄZKU SPRZEDAŻY ZBÓŻ

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 20) określiło szereg dodatkowych płodów rolnych, które mogą być przyjmowane zamiast zboża, objętego obowiązkiem sprzedaży, oraz ustaliło normy zamiany.

Mianowicie jednostki gospodarcze powołane do skupu, poza płodami rolnymi już poprzednio określonymi, mogą przyjmować peluszkę, wykę ozimą i jarą, łubin gorzki, mieszanek strączkową, bobik i seradelę zamiast żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa.

Przy przyjmowaniu zamiennych płodów rolnych zamiast zbóż stosuje się następujące normy zamiany: 1) za 100 kg peluszek — 125 kg zboża, 2) za 100 kg wyki ozimej — 200 kg zboża, 3) za 100 kg wyki jarej — 130 kg zboża, 4) za 100 kg łubinu gorzkiego — 100 kg zboża, 5) za 100 kg mieszanki strączkowej — 100 kg zboża, 6) za 100 kg bobiku — 120 kg zboża, 7) za 100 kg seradeli — 200 kg zboża.

OBOWIĄZEK WPLĄTY ZALICZEK NA PODATEK GRUNTOWY NA R. 1952.

Jak na początku każdego roku rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 stycznia 1952 r. wprowadziło obowiązek uiszczania zaliczki na podatek gruntowy na 1952 rok.

Wysokość zaliczki została ustalona na 65 proc. łącznej kwoty wymiaru podatku gruntowego i wkładu oszczędnościowego na fundusz B. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, ustalonych za rok 1951.

Przy ustalaniu wysokości zaliczki przyjmuje się za podstawę kwotę wymierzonego podatnikom podatku gruntowego za rok 1951 po zastosowaniu ulg, wynikających z przepisów dekretu o podatku gruntowym, jak też z obniżek podatku gruntowego dla członków zrzeszeń uprawy ziemi oraz dla podatników, którzy wstąpili do spółdzielni produkcyjnych.

Zaliczkę należy uiszczyć bez wezwania organu finansowego w dwóch równych ratach do dnia 29 lutego i do dnia 15 maja 1952 r.

Prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych zostały upoważnione do zaniechania ustalania zaliczki w całości lub w części na podatek gruntowy na rok 1952 w przypadku:

- 1) gdy podatnik wstąpił i włączył grunty do zarejestrowanej rolniczej spółdzielni produkcyjnej,
- 2) gdy podatnik przestał być właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego,
- 3) gdy podatnikowi wymieniono grunty na podstawie przepisów o wymianie gruntów,
- 4) gdy podatnikowi zmniejszono gospodarstwo rolne otrzymane na podstawie przepisów o reformie rolnej lub o osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych — w stosunku do zmniejszonej powierzchni gruntów.

Głosy prasy

BOGACI CHŁOPI ZALEGAJĄ Z WPLĄCIANIEM PODATKU

W gromadzie Wysokienice gminy Głuchów w pow. skierniewickim niektórzy bogatsi chłopcy zalegają z uregulowaniem należności podatkowych za rok 1951. Do najoporniejszych należy Stanisław Aleksandrak.

Nie uregulował on jeszcze należności za rok ubiegły. Nie ma dnia, aby nie rozpowiadał, że podatku nie zapłaci. Postępowanie to obraża tutejszych małych i średniorolnych chłopów, którzy swe obywatelskie obowiązki wypełnili w terminie.

Należałoby, aby Prezydium GRN wystąpiło z całą surowością prawa w stosunku do Aleksandraka, bowiem w wyniku jego wrogiej propagandy jeszcze kilku chłopów tej gromady ociąża się z uiszczeniem należności podatkowych. Przykładne ukaranie ob. Aleksandraka podniesie autorytet prawa. położy kres szkodliwej robocie Aleksandraka.

(Głos Robotniczy Nr 28)

Czy Prezydium PRN o tym wiadomo?

ZŁE PRACUJE PREZYDIUM GRN W BIAŁOBRZEGACH

Prezydium GRN w Białobrzegach pow. Radom nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków. Szczególnie wiele błędów popełnia przy rozdziale należnych miejscowym rolnikom premii. Przy premiowaniu chłopów za

wyhodowane sztuki bydła wydano wiele niesłusznych orzeczeń. Premie otrzymali tacy hodowcy, którym się one nie należały, jak m. in. Feliks Niewiadomski. Również zwolnienia od planowego skupu zboża wydawano bogaczom, którzy — choć mogli i powinni — nie wywiązali się z obowiązku odstawy. W gromadzie Unewel Stanisław Pajak gospodarujący na 12 ha, sprzedał państwu tylko 50 kg żyta. Na tych przykładach widać, że Prezydium źle wypełnia swoje obowiązki.

(Życie Radomskie Nr 28)

Prezydium PRN Radom powinno skontrolować pracę Prezydium GRN i zbadać podane fakty.

FIKPCJA I RZECZYWIŚTOŚĆ

Czy wiecie, że funkcję członka Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej, ławnika sądu wojewódzkiego, członka Powiatowej Rady Narodowej, ławnika sądu powiatowego, wiceprezesa Powiatowego Zarządu TPPR, prezesa powiatowego Oddziału Ligi Morskiej, członka prezydium Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej LPZ, skarbnika oddziału powiatowego PCK, przewodniczącego powiatowej komisji do spraw języka rosyjskiego (choć go nie zna), członka komisji budowy stadionu sportowego, członka prezydium komitetu organizacyjnego szkoły TPD, wykładowcy szkolenia przy PRZZ spełnia przewodniczący

prezydium MRN w Pułtusku, ob. Łojek?

Ktoś zapewne pomyśli, że jest to najbardziej na kuli ziemskiej zapracowany człowiek. Nic podobnego. Ob. Łojek — „pełniący“ 15 funkcji — nie grzeszy pracowitością. Rzecz prosta — nie wie od czego zacząć.

Toteż w planowym skupie zboża nie przejawiał aktywności. Myślicie: za to w mieście są porządki? Aby wyzbyc się podobnych sądów, wystarczy zobaczyć to jedno z najstarszych i jednocześnie najbrudniejszych miast. Nie lepiej dzieje się tu i w innych dziedzinach życia.

Ktoś powie, że najprościej byłoby po prostu zabrać przynajmniej z dziesięć nierealnych funkcji ob. Łojkowi i dać mu możliwość rzetelnej pracy. Niestety, jak dotąd ta słuszna myśl nie przyszła nikomu do głowy.

Rządzą więc sobie ob. Łojek w sposób, na jaki go stać. Aby ukryć swoją bezradność, wpływającą z bezsensownego przeładowania funkcjami, ob. Łojek stale i wciąż mówi wszystkim o braku czasu.

— O, popatrzcie ile ja mam roboty (podsuwa w tym miejscu kartkę ze spisem funkcji) — czy myślicie, że w tych warunkach mogę coś zrobić?

Rzeczywiście — ani przedstawiciel Ligi Morskiej, ani nikt inny nie sądzi, że ob. Łojek może coś zrobić i dlatego winien podziękować za piastowane funkcje. A władze zwierzchnie powinny mu w tym dopomóc, aby z jednej strony odciążyć i dać normalne warunki pracy, a z drugiej strony nie

stwarzać fikcyjnych funkcji i stanowisk, które istnieją w omawianym wypadku tylko na papierze.

(Życie Warszawy Nr 33)

SZKOLENIE SOŁTYSÓW

Prezydya wojewódzkich rad narodowych, doceniając znaczenie stanowiska sołtysa jako przedstawiciela władzy państwowej w gromadzie i pomocnika gminnej rady narodowej, wystąpiły z inicjatywą przeprowadzenia systematycznego szkolenia wszystkich sołtysów.

23.I.br. w gminnych radach narodowych wszystkich województw rozpo-

częły się pierwsze zajęcia szkoleniowe sołtysów, podsołtysów oraz aktywistów GRN. Plany kursów przewidują 6 konferencji szkoleniowych po 6 godzin każda. Połączone one będą z odprawami odbywającymi się co tydzień w gminnych radach narodowych.

(Trybuna Robotnicza Nr 27)

GMINA LIPKI WIELKIE W POW. GORZOWSKIM NAGRODZONA ZA WZOROWE REALIZOWANIE AKCJI WIEJSKICH

Jednym z punktów porządku dziennego styczniowej sesji PRN Gorzów było nagrodzenie gminy Lipki Wielkie

za wzorowe wywiązanie się z akcji skupu zboża. Mówiąc o nagrodzeniu gminy, przewodniczący Prezydium PRN, ob. Rzepkowski, podkreślił ofiarność sołtysów, aparatu gminnego i wysokie uświadomienie chłopów, którzy zrozumieli wagę akcji, realizując plan skupu na terenie gminy w 118 proc. Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa przyznała gminie jako nagrodę radioodbiornik marki „Aga“ i książki do biblioteki. Odbierając cenną nagrodę z rąk przewodniczącego chłop z Gościnowa, ob. Niemczyk, zapewnił Radę, że gmina Lipki Wielkie okaże się godną zaszczytnego wyróżnienia.

(Gazeta Zielonogórska Nr 28)

Redakcja prosi korespondentów i czytelników o napisanie do Redakcji, jak w terenie przebiegają remonty maszyn rolniczych, przygotowania do wiosennej akcji siewnej i zebrania gromadzkie, na których wyjaśnia się chłopom ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł. 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje P P K „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6890.

Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12 tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa“. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

3-B-12374.

Porady prawne pod red. dra Jerzego Starościaka

14. Prezydium PRN w Lubaniu Śląskim zapytuje, czy w związku z uchwałą Rady Ministrów Nr 747 z dnia 22 października 1951 r. w sprawie wynagrodzeń i ubezpieczeń sołtysów i podsołtysów możliwe jest zatrudnienie dwóch płatnych sołtysów w gromadzie, która liczy ponad 5 kilometrów.

Odpowiedź:

W jednej gromadzie nie może być wybrany więcej niż jeden sołtys.

Uzasadnienie:

Wielkość gromady nie może mieć wpływu na powiększenie ilości sołtysów do liczby dwóch.

W większych gromadach, gdzie rozmiary pracy stwarzać mogą trudności w wykonywaniu obowiązków sołtysa, pomocą w pracy sołtysa powinien być podsołtys oraz aktyw gromadzki. W szczególności w rozległych gromadach podsołtys może być tak wybrany, aby mógł obsłużyć część gromady najbardziej odległej od siedziby sołtysa. Do pracy należy również wciągnąć członków rady narodowej z terenu gromady. Dla lepszego wykonywania swych obowiązków sołtys powinien nawiązać ścisłą współpracę z organizacjami masowymi na terenie gromady i z miejscowym nauczycielstwem.

St. Jarmoliński

15. Prezydium GRN w Mariance, pow. Pasłęk, zapytuje, czy dniówkowemu pracownikowi państwowego gospodarstwa rolnego wybranemu na sołtysa należy się wynagrodzenie za pracę, za dnię, które w całości poświęca na zajęcia związane z pełnieniem funkcji sołtysa.

Odpowiedź:

Dniówkowemu pracownikowi PGR pełniącemu funkcje sołtysa w zasadzie nie przysługuje wynagrodzenie za dnię pracy poświęcone na pełnienie obowiązków

sołtysa, gdyż za prace te otrzymuje on wynagrodzenie z Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Uzasadnienie:

Sprawa wynagrodzeń i ubezpieczeń sołtysów i podsołtysów uregulowana została uchwałą Rady Ministrów Nr 747 z dnia 22 października 1951 r.

Stosownie do tej uchwały sołtys może otrzymać wynagrodzenie w wysokości do 260 zł — w zależności od ilości gospodarstw w gromadzie. Ponadto pobierane wynagrodzenie przez sołtysa nie wyklucza możliwości otrzymania premii i nagród przewidzianych uchwałą Rady Ministrów Nr 134 z 28 lutego 1951 r. (instrukcja Ministra Finansów z dnia 10.III. 1951 r.) oraz instrukcją II Zespołu Prezydium Rady Ministrów z dnia 25 października 1951 r. w sprawie udzielania nagród sołtysom. W związku z powyższym sołtys, będący dniówkowym pracownikiem PGR, otrzyma wynagrodzenie z zespołu PGR stosownie do umowy, tj. w zasadzie jedynie za okres rzeczywiście przepracowany w majątku.

St. Jarmoliński

13. Członek MRN w O. zapytuje, czy przysługuje mu jako członkowi rady prawo do bezpłatnych przejazdów miejskimi środkami komunikacyjnymi.

Odpowiedź:

Członkowie rad narodowych mają prawo do bezpłatnego korzystania ze środków komunikacyjnych wojewódzkich, powiatowych i miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Uzasadnienie:

Sprawa poruszona w pytaniu wyjaśniona została w zarządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 3 października 1951 r. w sprawie wyznaczenia opłat za

korzystanie ze środków komunikacyjnych wojewódzkich, powiatowych i miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych (Monitor Polski Nr A-98, poz. 1391). Stosownie do § 4 powołanego zarządzenia prawo do bezpłatnych przejazdów posiadają wyłącznie:

- 1) posłowie na Sejm,
- 2) członkowie prezydium rad narodowych w obrębie miejscowości będących siedzibą tych rad,
- 3) umundurowani funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej,
- 4) dzieci do lat 3,
- 5) ociemniali i towarzyszący im przewodnicy.

Osoby wymienione w pkt. 1 i 2 korzystają z bezpłatnego przejazdu po okazaniu legitymacji stwierdzającej ich stanowisko.

St. Ślubowski

17. Prezydium MRN we Włocławku zapytuje, czy w związku z obowiązującymi przepisami o socjalistycznej dyscyplinie pracy może zwolnić pracownika o godzinę wcześniej z pracy, gdyż w związku z rozpoczęciem nauki w szkole o godz. 15.30 pracownik ten nie zdąży (wobec dużej odległości od szkoły) zjeść obiadu i dojść do szkoły.

Odpowiedź:

Prezydium MRN może zwolnić pracownika wcześniej z pracy, o ile jest to niezbędne dla umożliwienia mu pobierania nauki.

Uzasadnienie:

Wyjaśnienia w podanej sprawie daje pismo okólne Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie wykonania postanowień ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy (Monitor Polski Nr 66, poz. 776). Stosownie do pkt. 1 tego pisma pracownicy urzędów, instytucji i przedsiębiorstw uczęszczający do szkół wyższych zawodowych i akademickich powinni być zwalniani z części dnia pracy na okres łącznie nie dłuższy niż godzin 14

tygodniowo. W celu uzyskania zwolnienia pracownik powinien przedstawić kierownikowi zakładu zaświadczenie dziekanatu lub dyrekcji szkoły, zawierające wykaz obowiązków w danym kwartale wykładów, ćwiczeń lub seminariów, odbywanych w czasie godzin pracy pracownika. Kierownik zakładu wyda na piśmie decyzję ważną każdorazowo na jeden kwartał. W razie stwierdzenia, że pracownik wykorzystywał udzieleno mu zezwolenie dla innych celów, zwolnienie należy cofnąć i w stosunku do winnego zastosować rygory, przewidziane w ustawie o socjalistycznej dyscyplinie pracy

W sposób podany w pkt. 1 należy zwalniać także pracowników uczących się w średnich szkołach dla dorosłych, z tym jednak, że łączny okres zwolnienia nie powinien przekraczać 6 godzin tygodniowo.

St. Ślubowski

18. Prezydium GRN w Goczałkowie, pow. Świdnica, zapytuje, jak uregulowana jest sprawa zaliczania okresu pracy celem otrzymywania zasiłków rodzinnych przez tych członków Prezydium Gminnej Rady Narodowej, którzy pracując w innych zakładach pracy powołani zostają uchwałą Rady na stanowisko stale urzędującego członka Prezydium GRN.

Odpowiedź:

W myśl postanowień § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12.II.1951 r. w sprawie zmiany warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U.R.P. Nr 9, poz. 72) pracownicy otrzymują zasiłek rodzinny po upływie trzech miesięcy kalendarzowych od podjęcia pracy za każdy następny miesiąc kalendarzowy przepracowany w tym samym zakładzie pracy, aż do rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego, przy czym wg § 3 wym. rozporządzenia za miesiąc kalendarzowy w rozumieniu § 2 uważa się okres co najmniej 20 dni przepracowanych

w czasie pomiędzy pierwszym i ostatnim dniem miesiąca.

Ponieważ stosunek służbowy członków prezydiów rad narodowych traktować należy jako stosunek pracy zawarty na czas określony, zwolnienie pracownika z pracy wskutek powołania go na stanowisko członka prezydium rady narodowej należy uważać za przeniesienie służbowe w rozumieniu § 5, pkt. 1 lit. a cyt. rozporządzenia i zaliczyć mu okres poprzedniej pracy do nabycia uprawnień do zasiłku rodzinnego, o ile przerwa w zatrudnieniu nie przekroczy 5 dni.

W. Ospolak

19. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczytnie zapytuje, czy jest zobowiązane do dostarczenia nauczycielom szkół podstawowych i innych szkół bezpłatnych mieszkań w budynkach miejskich.

Odpowiedź:

Sprawa dostarczania mieszkań nauczycielom została obszernie wyjaśniona w „Radzie Narodowej“ w dziale „Porady Prawne“ w Nr 18 (180) z dnia 15 września 1950 r. str. LXX sypalta druga.

S. Ś

20. Prezydium PRN w Dębnie zapytuje, co zrobić, gdy w przypadku zalegania najemcy z zapłatą czynszu 1 rok lub więcej najemcą jest jednostka gospodarki uspołecznionej.

Odpowiedź:

Po wyczerpaniu możliwości uzgodnienia sprawy wpłaty czynszu sprawę należy skierować do komisji arbitrażowej (art. 2 ust. 1 pkt. a dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym—Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340). Stosownie bowiem do podanego przepisu państwowe komisje arbitrażowe rozpoznają sprawy o prawa majątkowe pomiędzy przedsiębiorstwami, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, przedsiębior-

stwami państwowo - spółdzielczymi, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni, spółkami prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego.

M. Hałacińska

21. Prezydium PRN w Dębnie zapytuje, czy w przypadkach zalegania najemcy z zapłatą czynszu 1 rok lub więcej oraz złośliwego odnoszenia się do władz czynszowych Sąd Powiatowy może odmówić rozpatrzenia sprawy.

Odpowiedź:

O ile chodzi o przypadek wymieniony w pytaniu, Sąd Powiatowy nie może odmówić rozpoznania sprawy, gdyż stosownie do przepisów art. 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz. U. R. P. z 1950 r. Nr 43, poz. 394) sądy powszechne rozstrzygają sprawy cywilne, chyba że sprawy te z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym sądom lub władzom, a w danym przypadku okoliczność ta nie zachodzi.

M. Hałacińska

22. Prezydium PRN w Dębnie zapytuje, wedle jakiej stawki należy wymierzyć czynsz dzierżawny za mieszkanie zajmowane w mieście przez robotnika, który równocześnie posiada niewielką działkę ziemi ornej oraz drobny inwentarz żywy (co stanowi ok. 40% jego podstawy utrzymania).

Odpowiedź:

O ile główną podstawą jego utrzymania jest stosunek pracy najemnej (to znaczy, o ile stale pracuje jako robotnik, a nie jest rolnikiem z zawodu), należy pobierać od niego czynsz wg stawki art. 3 ust. 1 pkt. a dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali, tj. w dotychczasowej niepodwyższonej wysokości, a nie według stawek przewidzian-

nych w art. 2 tego dekretu, który przewiduje stawki wyższe, obliczane od m² powierzchni użytkowej lokalu.

M. Hałacińska

23. Prezydium PRN w Dębnie zapytuje, czy w razie zalegania najemcy z zapłatą czynszu 1 rok lub więcej oraz złośliwego odnośnienia się do władz czynszowych można wystąpić do Sądu Powiatowego o zasądzenie eksmisji i przymusowe ściągnięcie zaległości. W oparciu o jakie przepisy sądowe Sąd Powiatowy może rozpoznać sprawę?

Odpowiedź:

Można wystąpić do Sądu Powiatowego o zasądzenie zaległego czynszu i o eksmisję na podstawie przepisu art. 14 dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. Art. ten przewiduje, iż wynajmujący może rozwiązać umowę o najmie lokalu mieszkalnego jedynie z przyczyn uprawnionych go do odstąpienia od umowy bez wypowiedzenia.

W szczególności wynajmujący może odstąpić od umowy najmu z powodu niepłacenia czynszu przez najemcę, gdy ten zalega z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności.

M. Hałacińska

24. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych przy Prezydium Woj. RN w Poznaniu zapytuje, czy pracownikowi państwowemu zamieszkałemu w miejscowości, z której dojeżdża codziennie pociągiem za bilet miesięcznym, i delegowanemu do miejscowości położonej tak, że dla dojazdu nie potrzebuje przejeżdżać przez miasto stanowiące miejsce jego zatrudnienia, przysługuje zwrot kosztów przejazdu faktycznego, tj. z miejsca zamieszkania, czy też zwrot kosztów przejazdu od siedziby urzędu, w którym pracuje.

Odpowiedź:

Jeżeli nie zachodzi potrzeba przejazdu pracownika przez miejsce siedziby urzędu przy podróży

służbowej, to należy mu się zwrot kosztów podróży od miejsca zamieszkania do miejsca wykonania czynności służbowych.

Uzasadnienie:

Podane stanowisko uzasadnia przepis § 24 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 38, poz. 279) przewidujący, że pracownikowi państwowemu przy przejazdach służbowych zwraca się faktycznie zapłaconą cenę biletu. Ponieważ cena biletu nie obejmuje należności od miejsca siedziby urzędu, gdzie pracownik jest zatrudniony, do miejsca jego zamieszkania, brak jest więc podstaw do wypłaty sumy przez niego nie zapłaconej.

St. Jarmoliński

25. Prezydium MRN w Książu (miasto nie stanowiące powiatu) pow. śremskiego zapytuje, czy żona, której mąż jest przewodniczącym prezydium rady narodowej, może być w tym prezydium zatrudniona jako kierownik referatu finansowego.

Odpowiedź:

Żona przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej nie może być kierownikiem referatu finansowego w prezydium tej rady narodowej.

Uzasadnienie:

Przepis art. 9 ustawy o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 11, poz. 72) przewiduje, że małżonkowie, krewni wstępni i zstępni z urodzenia lub przysposobienia, krewni w linii bocznej do trzeciego oraz powinowaci do drugiego stopnia włącznie nie mogą być pracownikami państwowymi tego samego urzędu (władzy), do którego należą czynności kasowe, zarząd i dysponowanie materiałami gospodarczymi oraz prowadzenie rachunkowości i kontroli.

Osoby, pozostające do siebie w wymienionym wyżej stosunku, również nie mogą być jednocześnie pracownikami państwowymi

w urzędach kasowych lub gospodarczych z jednej, a w urzędach rachuby i kontroli z drugiej strony, o ile pierwsze podlegają drugim pod względem rachunkowości i kontroli. Ponieważ w danym wypadku zachodzi stosunek zależności służbowej między prowadzącą rachunkowość a przewodniczącym prezydium GRN, do którego z tytułu spełnianego stanowiska należy nadzór nad wykonywaniem czynności kasowych oraz nad rachunkowością i kontrolą, przeto zgodnie z podanym przepisem uznać należy, że niewłaściwe byłoby powierzanie funkcji kierownika referatu finansowego żonie w prezydium tej rady, w której mąż jest przewodniczącym prezydium.

St. Ślubowski

26. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu zapytuje, czy pracownikowi państwowemu delegowanemu do wykonania czynności służbowej w miejscowości stałego zamieszkania, z której dojeżdża codziennie do pracy za bilet miesięcznym, przysługuje zwrot kosztów podróży (np. 1/25 ceny biletu miesięcznego) oraz dieta za czas czynności służbowej w miejscu jego stałego zamieszkania.

Odpowiedź:

Pracownikowi państwowemu delegowanemu do wykonania czynności służbowej w miejscowości stałego zamieszkania, z której dojeżdża on codziennie pociągiem za bilet miesięcznym, nie należy się zwrot kosztów podróży, ponieważ pracownik ten nie poniósł żadnych kosztów. Natomiast w podanym przypadku przysługują pracownikowi diety.

Uzasadnienie:

Stosownie do § 24 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym

miejszem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U.R.P. Nr 38, poz. 279) pracownikowi za przejazd zwraca się faktycznie zapłaconą cenę biletu. Wobec tego, że pracownik delegowany do miejscowości, w której zamieszkuje, nie poniósł żadnych wydatków na przejazd koleją -- nie uzasadniony byłby zwrot pieniędzy za przejazd.

Co się tyczy wypłaty diet, należy wziąć pod uwagę przepis § 9 powołanego rozporządzenia, który stanowi, że w razie podróży służbowej do miejscowości położonej poza zwykłym miejscem służbowym pracownika państwowego, diety należą się za cały czas trwania tej podróży. Co do zasad wypłaty diet -- należy brać pod uwagę przepisy § 16 cytowanego wyżej rozporządzenia.

St. Jarmoliński

27. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych przy Prezydium Woj. RN w Poznaniu zapytuje, czy pracownikowi delegowanemu w podróż, z której powrócił po upływie ok. 4 godzin, który następnie po upływie 1 godziny został ponownie delegowany w dalszą podróż, trwającą ok. 5 godzin, -- przysługują diety.

Odpowiedź:

W przypadku gdy czas trwania podróży służbowej wynosił nie dłużej niż 8 godzin -- pracownikowi diety nie przysługują.

W przypadku więc delegowania pracownika rano w podróż, z której powrócił do miejsca służbowego po okresie nie przekraczającym 8 godzin, a następnie delegowany został w drugą podróż służbową, diety nie przysługują, gdyż nie należy łączyć do wypłaty dwóch podróży służbowych rozdzielonych pobytem pracownika w miejscu pracy.

Uzasadnienie:

Stosownie do § 16 art. 2 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. (Dz. U.R.P.

Nr 38, poz. 279) pracownikowi państwowemu diety nie przysługują, jeśli czas trwania podróży służbowej wynosił na dobę mniej niż 8 godzin. Ponieważ zaś w danym przypadku mamy do czynienia z dwiema podróżami służbowymi, które mogą być nawet odbyte w ramach jednej delegacji służbowej, brak jest podstaw do kumulowania poszczególnych wyjazdów dla wypłacenia diet pracownikowi.

St. Jarmoliński

28. Urzędnik Stanu Cywilnego w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rembowie, powiatu opatowskiego, zapytuje, kto ma obowiązek wpisywania odtwarzanych przez sądy powiatowe aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu w przypadku, gdy petent urodził się na terenie gminy Cisów, a akt urodzenia miał sporządzony w b. Urzędzie Stanu Cywilnego parafii Bardo, gm. Rembów.

Odpowiedź:

Obowiązek wpisywania odtwarzanych przez sądy aktów stanu cywilnego spoczywa na tych urzędach, gdzie były sporządzane oryginalne akty stanu cywilnego, w danym wypadku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rembowie.

Uzasadnienie:

Jakkolwiek art. 26 dekretu z 25.IX.1945 r. -- prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U.R.P. Nr 48, poz. 272) przewiduje, że akta stanu cywilnego sporządza się w urzędzie miejsca, gdzie zaszedł fakt urodzenia, zejścia albo w którym nastąpiło zawarcie małżeństwa, to jednak mając na uwadze, że oryginały tych aktów były sporządzone przez urzędnika Stanu Cywilnego na terenie gm. Rembów i tam wpisane do ksiąg, przyjąć należy, że odtwarzane akta stanu cywilnego również powinny być wpisane do akt Urzędu Stanu Cywilnego w Rembowie. W przypadku sporu o właściwość miejscową dwóch lub kilku urzędów stanu cywilnego.

spór rozstrzyga ich wspólna władza przełożona.

St. Słubowski

29. Inspektor Prezydium Warszawskiej Woj. RN zapytuje, jaki tryb postępowania należy stosować w przypadku konieczności tymczasowego zakwaterowania pogorzalców. Czy należy w takim przypadku stosować przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami, a w szczególności przestrzegać terminu 14-dniowego, przewidzianego w art. 34 tegoż dekretu?

Odpowiedź:

Podstawą prawną natychmiastowego dostarczenia pogorzalców przez prezydium rady narodowej tymczasowego pomieszczenia jest § 7 zarządzenia Min. Gospodarki Komunalnej z dnia 29.I.1951 o współdziałaniu ludności w akcji ratowniczej przeciwpożarowej (Monitor Polski A-11, poz. 155), a nie dekret o publicznej gospodarce lokalami.

Uzasadnienie:

Dekret o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U.R.P. 36/50, poz. 343) ma na celu planowy podział mieszkań z uwzględnieniem potrzeb socjalistycznej gospodarki.

Ulokowanie pogorzalców wynika natomiast z obowiązku władzy publicznej przyjęcia z pomocą obywatelom, którzy nagle znaleźli się w szczególnej sytuacji.

Obowiązek władzy w tym przypadku ogranicza się do dostarczenia tymczasowego pomieszczenia, a nie mieszkania w sensie dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

§ 1 pkt. 7 podanego w odpowiedzi zarządzenia Min. Gospodarki Komunalnej przewiduje, iż w ramach współdziałania ludności w akcji ratowniczej straży pożarnych każdy obywatel może zostać zobowiązany do udzielenia tymczasowego schronienia pogorzalców i przyjęcia na przechowanie ich mienia.

T. Połabiński

CENA 1 zł 20 gr